Nr. 93. Niedziela, 25 Kwietnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Gedeona Chądzyńskiego, z Peczeniżyna do Kosowa.

Rządowo upoważniony przez władzę górniczą inżynier górniczy, dr. Stanisław Olszewski, przeniósł swoją siedzibę urzędową ze Lwowa do Złoczowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 kwietnia.

Rozprzężenie w Turcyi.

Najnowsze wiadomości z Turcyi znowu zacierają wszystko, co od tygodnia słyszało się o tamtejszych stosunkach. Przedstawiono bowiem jako rzecz pewną, że gdyby nawet wojska salonickie wkroczyły do stolicy, nikt oporu stawiać im nie będzie i Młodoturcy owładną sterem państwa w sposób tak samo bezkrwawy, jak wówczas, gdy udało im się narzucić sułtanowi konstytucyę. Marsz na Konstantynopol miał zakończyć się zwykłem wejściem zbrojnych oddziałów w mury miasta, jakby po wielkiej rewii....

Aby jednak Młodoturcy wejść mogli istotnie jak do własnego domu, musiało być wprzód przeprowadzone porozumienie pomiędzy nimi, a sułtanem, rządem i partyą reakcyjną, która nawarzyła całego bigosu.

O fazach rokowań w tym celu podjętych, przez cały tydzień coraz inne nadchodziły wieści. Raz głoszono, że już porozumienie zawarte, innym razem, że brak tylko zgody co do pewnych drobnych szczegółów; dziś, że sułtan pozostaje nadal na tronie, jutro zaś, że przecież ustąpi; stale jednak utrzymywało się przekonanie, iż Młodoturcy nie porwą się do nieprzyjaźnego ataku na stolicę i że, gdy nadciągną, powitani będą jak najżyczliwiej.

Tymczasem wczoraj popołudniu sytuacya przybrała zwrot właśnie wprost przeciwny. Być może, iż w chwili, gdy to piszemy, krew przelewa się na ulicach Konstantynopola, wypadki bowiem wczorajsze wróżą wybuch formalnej wojny domowej. Okazuje się, że ani Młodoturcy nie zmodyfikowali swych żądań, ani strona przeciwna nie zdecydowała się wydać sułtana i stolicy na ich łaskę i niełaskę. Jak depesze donoszą, rozpoczęła wczoraj armia salonicka marsz na Konstantynopol, marsz z wszelkiemi oznakami szturmu, a u bram stolicy grodu Paleologów przyszło do morderczego starcia, którego wynik niewiadomy jeszcze. Co zaszło w dalszym ciągu nocy, niewiadomo — zdaje się bowiem, że depesze wysyłane z Konstantynopola ulegają cenzurze, a ztąd i zwłoce, może zaś nawet są przejmowane.

Prawdopodobnie jednakowoż najbliższe godziny wyjaśnią zagadkę ubiegłej nocy.

Marsz Młodoturków na Konstantynopol.

Wczoraj o godzinie 4 m. 45 wysłano z Konstantynopola następującą depeszę:

Wojsko macedońskie, jak się zdaje, maszeruje na miasto. Makri-Köi, położone między San Stefano, a murami miasta, obsadziła jeszcze wczoraj armia salonicka. Również rozpoczął się prawdopodobny marsz na Pera i Bosfor.

Przypuszczają, że wszystkie wczorajsze wydarzenia i oświadczenia były tylko sztuczką, obmyśloną gwoli uspienia czujności interesowanych czynników. Sądzą, że akcya zwrócona przeciw Yildizowi, może nastąpi już w ciągu nocy.

Z dalszej depeszy dowiadujemy się, że wczoraj po południu, gdy pułk kawaleryi, stojący w koszarach po za murami Stambułu, brał udział w selamliku, wojsko macedońskie obsadziło te koszary. Gdy kawalerya wróciła i zastała koszary zajęte, wywiązała się walka, której wynik nie jest znany. Walka ma trwać dotąd.

Zdaje się, że wojska wkroczą w nocy do miasta.

Ludność obawia się, że w mieście zajdą nadzwyczajne wydarzenia. Cały Stambuł jakby wymarły.

Dla wyjaśnienia podajemy tu w krótkości zarys sytuacyi militarnej. Przednie straże skoncentrowanej w Czataldży armii salonickiej zajęły onegdaj, jak donosiliśmy, linię strategiczną San Stefano - Küczülköi-Pyrgos, opasując tym sposobem w promieniu 8—15 kilometrowym całą od strony lądu dostępną połać Konstantynopola. Za tym pasem w przesmyczach Derkos, Jarin burgas-Chademköi i pod San Stefano, znajduje się gros armii; aby stanąć mogła u bram stolicy, potrzeba mniej więcej 6 godzin.

Armia salonicka składa się z 35 batalionów, 15 szwadronów konnicy i 70 dział. Siłę liczebną żołnierza podają na 30.000. Oprócz tego mają Młodoturcy pod swą komendą około 10.000 ochotników.

W ewentualnej obronie Konstantynopola najważniejsza rola przypadłaby załodze Yildizu, która jednak wiele zdziałać nie może choćby dla tego, że liczy nie więcej nad 6000 ludzi.

Sytuacya sułtana.

Wobec wiadomości o marszu Młodoturków na Konstantynopol, tracą oczywiście na znaczeniu wszelkie informacye z przed tej rozstrzygającej chwili.

Podajemy też je tylko jako przyczynek do poznania rozwoju zdarzeń, które w historyi naszych czasów, nie wiadomo jeszcze, jak doniosłą odegrać mogą rolę.

Mimo całej powagi sytuacyi trudno przy czytaniu sprzecznych informacyj o stanowisku sułtana oprzeć się wspomnieniom mądrej babki wróżącej na dwoje.

Gdy bowiem n. p. *Frankfurter Ztg.* otrzymała z Konstantynopola wiadomość, że „fetwa“ co do usunięcia sułtana z tronu jest już przez szeik ul islama podpisana i ogłoszenie jej nastąpi równocześnie z proklamowaniem Reszada effendiego sułtanem, gdy z innej strony twierdzą, że sułtan zwrócił się do mocarstw z prośbą o ochronę życia, to *Daily Mail* donosi, że sułtan zachowuje się spokojnie i nie myśli o rezygnacyi z tronu. Sułtan oświadczył rzekomo komitetowi, że nie wywołał rewolty, przeciwnie, obstaje przy konstytucyi i zgadza się, by gwardyę pałacową zastąpiły inne bataliony i aby załoga Yildizu co pewien czas ulegała zmianie.

W istocie też przebieg wczorajszego selamliku i akt hołdowniczy Mukhdara Szefketa baszy zdaje się wskazywać na to, iż sułtan nie ma powodu do zbytnich o swą osobę obaw, jakkolwiek nawet w kołach dyplomatycznych rozpowszechniła się pogłoska, że usunięcie sułtana przeprowadzone będzie do najbliższego piątku.

Depesza z Konstantynopola wysłana wczoraj o godz. 2 popołudniu tak reasumuje sprawę: Kwestya usunięcia sułtana nie jest jeszcze rozwiązana i nie wiadomo, czy wypadnie na korzyść sułtana. W razie trwania narodowego zgromadzenia i armii macedońskiej przy usunięciu sułtana, mogłoby ono być przeprowadzone tylko środkami gwałtownymi, a nie prawnie, gdyż nie można —

Henryk Zbierzchowski.

ODWIEDZINY.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Kochała go do szaleństwa.... czołgała mu się u nóg, błagając o iskrę uczucia.... przywiązanie jej było bezgraniczne.... jak bluszcz słaby i chwiejny, przywiązała się do niego, bo była, jak bluszcz, co umiera, jeśli się nie przywiąże....

Zanadto był wtedy kochany, ażeby mógł kochać.... Wobec żadnej kobiety nie był tak brutalny i bezwzględny.

A kiedy mu już zaczęła ciężyć ta żywiołowa miłość kochanki, kiedy zamyślał odwrót na całej linii, zdarzył się fakt, który uwolnił go od tych przykrych więzów.

Męża pani Zofii przeniesiono na daleką prowincyę, w zapadły kąt Hercegowiny, gdzie droga koleją trwała trzy doby. Wyjechała z mężem i odtąd stosunki między niemi zerwały się.

Otrzymywał jakiś czas cały szereg rozpaczliwych, łkających rozpaczą listów. Odczytywał je pobieżnie zawiązując ze spokojem krawatkę przed pójściem na nową schadzkę, a potem z uczuciem pewnego zadowolenia odkładał je do swoich zbiorów, na wieczne zapomnienie. Nie odpisał jej ani razu.

Pani Zofia ostatecznie struła się.... donosiły o tem swego czasu dzienniki.

Czesław wówczas miał, co prawda, przez kilka dni wyrzuty sumienia i moralny niepokój. Nosił nawet jakiś czas czarne ubranie i czarną krawatkę, przez pamięć o zmarłej kochance. W kolorze tym było mu bardzo do twarzy.

Lecz wkrótce zapomniał o wszystkiem w powodzi nowych zdarzeń, porwany huczącą falą życia. Lecz ta historya tragiczna, nie wiedzieć z jakich powodów, poczęła mu się przypominać ze wszystkimi szczegółami.

Przed oczyma duszy stawała wyraźnie cała ohyda jego postępowania i cały ten brudny egoizm zepsutego powodzeniem samca.

Jak gorąco tęsknił teraz do takiej miłości, jak cudnem i świętem stało się nagle zatarte wspomnienie sponiewieranej brutalnie kochanki-męczennicy. Raz tylko jeden miał wówczas wielkie, nienazwane szczęście tak blisko i zabił je niebaczny własnemi rękami. I to była ta myśl gorżka, co ssała mu duszę, odbierając mu spokój i wplatając w jego życie gryzący, nieuleczalny osad goryczy, wyrzutów sumienia i żalu za czemś niepowrotnem.

W ślad zatem przyszło rozdrażnienie nerwów i lęk przed przyszłością. Jedyne ukojenie znajdował w morfinie.... ona otwierała mu nieznane, cudne raje, gdzie gasła wszelka troska, a rozpoczynał się drugi, lepszy, wyzwolony byt.... Kobiety.... Czesław skrzywił się.... nie zrywał z niemi stosunków, bo przywykł już do tej atmosfery tajemnych schadzek, dyskretnych perfum, groteskowej komedyi miłości i kłamanych wyznań.

Tylko, że teraz zdawało mu się to wszystko takie marne, takie niskie i śmieszne, iż nieraz musiał używać całej siły woli, ażeby kobiecie, której wyznawał płomienne uczucia, nie parsknąć w oczy śmiechem serdecznym.

Czesław podniósł się z kanapy, przeciągnął się leniwie i spojrzał na zegarek.

Szósta.... nikt już nie przyjdzie.... więc dalej na odjazd w marzenie.... Wyjął z szafki flaszeczkę z morfiną i złotą strzykawkę.

W tej samej chwili ton szarpniętego dzwonka przeszył ciszę. Czesław wstrząsnął się nerwowo i zły, że mu przeszkodzono, otworzył drzwi. Telegram..... miał już od dłuższego czasu lęk przed tego rodzaju korespondencyą.... Ciekawe, co mieści się w tym małym zwitku papieru, który miął w ręku, nie spiesząc się z rozerwaniem pieczęci.... czy będzie on zwiastunem dobrej, czy złej wieści.... W pokoju było już prawie ciemno.... przystąpił więc do okna.

Odchylił firankę i rozerwał telegram. W niepewnem świetle zmierzchu zamajaczyły mu czarne, drukowane litery tekstu: „Drogi Cześ! Przyjeżdżam jutro o 8-mej. Czekaj w swem mieszkaniu. Twoja Zochna“.

Czesław wstrząsnął się nerwowo, jakby dotknął ręką śliskiego gadu. Czuł, jak cała krew ucieka mu do nóg, a serce uderza niespokojnym rytmem. Przebóg! to przywidzenie.... mające fantazyi.... figiel godziny zmierzchu.... światła! Światła!

Zapalił drżącemi rękami lampę, usiadł przy biurku, rozłożył telegram i po chwili wahania przylgnął do niego wzrokiem.

Nie mylił się..... litera w literę to samo. Nie był to żaden błąd lub przekręcenie, które tak często zdarza się w telegramach. Z białego papieru wykwitały tajemnicze litery, tworząc to dziwne, niepojęte dla niego zdanie:

„Drogi Cześ! Przyjeżdżam jutro o 8-mej wieczór. Czekaj w swem mieszkaniu. Twoja Zochna“.

Iskra nadziei błysła mu w duszy.... może to błąd w adresie.... telegram, do kogo innego nadany, oddano przez pomyłkę do jego rąk.... odwrócił pismo i zobaczył na drugiej stronie najdokładniejszy swój adres z podaniem numeru domu i piętra....

Czesław, mimo nerwów, był z natury odważny i często patrzył niebezpieczeństwom w oczy.... przebył parę pojedynków i nigdy nie zadrżała mu ręka przy strzale.

Lecz teraz stało się coś niepojętego.... Huczący wir myśli zalewał mu czaszkę, serce waliło mu młotem, ręce drżały, jak u starca. Przecież to niemożliwe.... to szaleństwo, dziwny kaprys przypadku, sen, nieprawdopodobny sen....

Ona umarła przed dwoma laty.... struła się z rozpaczy i tęskonty za nim.... Donosiły o tem dzienniki, dostał kartę żałobną i miał nawet jechać na pogrzeb.... Umarła przed dwoma laty i dwa lata leży już gdzieś daleko, na obczyźnie, w samotnym grobie....

A równocześnie nikt inny nie mógł wysłać tego telegramu, tylko ona, pani Zofia, tragiczna kochanka i ofiara jego egoizmu.

Żadna z kobiet, które znał, nie nazywała się Zofia, żadna nie używała w listach tego zdrobnienia „Cześ“.

Była to zagadka straszna i tajemnicza, która napełniła go lękiem i zgrozą.... Złożył starannie telegram, schował go do kieszeni, a potem otworzył szafkę, gdzie mieściło się jego całe muzeum miłosne.

Wyjął wykwintne, oprawne w skórę album i paczkę listów związanych wstążeczką. A potem usiadł przed biurkiem, zapalił wszystkie lampy i począł przeglądać fotografie swych kochanek. Z kart albumu wychylały się ku niemu urocze, słodkie główki kobiece, uśmiechnięte, zadumane, albo smutne, usta, rozchylone od pocałunków, przecudne nieskazitelne linie ramion i oczy, mnóstwo oczu, każde o innym wyrazie i jakby żywe w drgającem oświetleniu kilku lamp. Wzrok jego zatrzymał się dłużej na jednej twarzy, o melancholijnym marzącym wyrazie.... To pani Zofia.... Te same dobre miłujące dłonie, które tuliły go w miłosnej pieszczocie, te same oczy, w których palił się wyrzut zmarnowanego życia. Długo wpatrywał się w znajome sobie rysy i pod wpływem łagodnego ich wyrazu mijał lęk i zgroza. Dopiero drobny, niezauważony przedtem szczegół wytrącił go znowu z równowagi. Na fotografii z boku, narysowany był ołówkiem krzyżyk, a pod nim dokładna data śmierci kochanki.

Zamknął album i rozwiązał paczkę z listami od niej.

Rozsypały się pożółkłe kartki, smętna żławnica sponiewieranej duszy ludzkiej.

(Dokończenie nastąpi).

biorąc rzecz z prawniczego stanowiska — oskarżyć go o naruszenie konstytucyi. Poprzedni gabinet formalnie podał się do dymisyi, a nowy zamianowany został zgodnie z konstytucyą. Trudno też udowodnić, że rewolucya wtorkowa była zainscenizowana przez sułtana i nie można mu zarzucić złamania przysięgi.

Jak słychać Szeik ul Islam, od którego żądano „fetwy“, oświadczył gotowość wydania jej, jeśli dostarczone mu będą dowody złamania przez sułtana przysięgi.

Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że zgromadzenie narodowe w San Stefano nie jest wcale legalne i że także objęcie przez Achmeda Rizę przewodnictwa nie odpowiada ustawie. Sułtan wreszcie nie może być ze stanowiska kalifa usunięty przez zgromadzenie narodowe, do którego należą także chrześcianie.

Nadto Młodoturcy nie mają dostatecznego wpływu na masy mahometańskie w Konstantynopolu i na prowincyi. Zdaje się przeto, że sułtan, dzięki swemu stanowisku jako „kalif“ i swej zręczności w pokonywaniu przeszkód zdoła się utrzymać.

Co najmniej istnieje istotnie możliwość utrzymania się sułtana.

Wczorajszy selamlik.

Wczorajszy selamlik miał przebieg normalny, wyruszyło jednak o wiele mniej wojska niż zwykle, a mianowicie wystąpiły prócz dwu dywizyj, które tworzą załogę Yildizu, tylko marynarka, oddział konnicy, oraz kompania strzelców salonickich; ci ostatni bez oficerów. Sułtana witano okrzykami.

Z dygnitarzy wzięli udział we wczorajszym selamliku szeik ul Islam, wielki wezyr i minister wojny.

Depesza Mukhtara Szefketa baszy.

Nadzwyczajne wydania dzienników zamieszczają depeszę Mukhtara Szefketa baszy, komendanta 3 korpusu, do wielkiego wezyra. Powiada on w niej, że z powodu rewolucyi przybył z oddziałami 2 i 3 korpusu i objął nad nimi, oraz nad flotą komendę. Kto poprosi o łaskę, ten ją uzyska, inni będą ukarani. Kategorycznie zaprzecza wiadomości, rozpuszczonej przez rewolucyonistów i ludzi złej woli, jakoby armia salonicka miała na celu usunięcie sułtana. Kto rozpuszcza takie tendencyjne fałsze, będzie ukarany.

Drugi telegram Szefketa do wielkiego wezyra zawiera prośbę, aby ogłosił powyższą depeszę i zawiadomił o niej dyplomatów. Szefket zapowiada, że osobiście zda sprawę sułtanowi.

Zgromadzenie narodowe w San Stefano.

Z Konstantynopola potwierdzają, że w czwartkowem zgromadzeniu narodowem w San Stefano wzięło udział około 220 posłów i 19 senatorów. Obecnie wyłoniła się zasadnicza kwestya, czy uchwała, powzięta przez 150 posłów, w sprawie usunięcia sułtana, może być uważana za legalną, względnie, czy Szeik ul Islam udzieli żądanej „fetwy“. Wiadomości o jego stanowisku są sprzeczne. Pewna tylko, że różne czynności starają się wpłynąć na Szeika ul Islam.

Wczoraj o godzinie 10 przed południem rozpoczęły się tajne obrady zgromadzenia narodowego. Lokalności, w których odbywa się zgromadzenie, pilnie strzeżono.

Na tem tajnem posiedzeniu podało prezydyum do wiadomości wniesienie protokołu rokowań turecko bułgarskich. Mimo innych zadań czekających zgromadzenie, postanowiono protokół wziąć pod obrady i przydzielono go komisyi.

Na wczorajszem po południowem publicznem posiedzeniu odczytano prócz innych depesz znany już telegram Szefketa.

Następnie Zgromadzenie zredagowało depeszę do walich azyatyckich z poleceniem wydania zarządzeń, celem zapobieżenia rozruchom.

Z kolei wywiązała się rozprawa nad pismem skompromitowanego ostatnią rewolucyą szefa Albańczyków Ismaila Kemali, który donosi, że wyjechał do Berat i prosi z powodu nadwątlonego zdrowia o urlop. Urlop ten mu przyznano.

Po obszernej rozprawie uchwalono odroczyć obrady nad stanowiskiem w obec nowego gabinetu.

Następne posiedzenie ma się dziś odbyć.

Prezydent oświadczył dziennikarzom, że gabinet prześle dziś swą deklaracyę tej treści, iż Zgromadzenie musi swą pozycyę skonsolidować.

Na przedpołudniowem posiedzeniu tajnem, jak słychać, Szefket złożył identyczne z depeszą swą oświadczenie i dodał, że nie przybył, aby usunąć sułtana z tronu. Niechaj zgromadzenie postanowi, co uzna za dobre.

Z chaosu w Konstantynopolu.

Z Konstantynopola donoszą: Stosunek tutejszej załogi do armii macedońskiej nie jest jeszcze wyjaśniony. Klucz położenia, jak się zdaje, tkwi w tem, że czynią się starania o uzyskanie 600.000 funtów, ażeby żołnierzom, którzy mają być przeniesieni do rezerwy, wypłacić zaległy żołd i módz ich odesłać do domów. poczem resztę załogi uda się łatwo pozyskać. Według jednej wersyi reszta załogi ma być także odesłana do domów, według innej ma być rozdzielona pomiędzy różne korpusy.

Bank ottomański i inne banki jeszcze onegdaj z powodu niejasnego położenia, wzbraniały się dać rządowi zaliczki, obecnie jednak są gotowe to uczynić.

Wedle depeszy wysłanej z Konstantynopola o godzinie 4 po południu, pojednanie zdawało się być rzeczą dokonaną. Podczas selamliku podał wielki wezyr do wiadomości dyplomatów, że prezydent senatu Said basza nadesłał z San Stefano telegram, w którym zapewnia sułtana o wiernopoddaństwie i domaga się jedynie puryfikacyi.

Marszałek Kamfener basza zawiadomił imieniem sułtana dyplomatów, że komendant korpusu Mahmud Szefket przed południem telegrafował, iż dziwią go pogłoski, jakoby armia macedońska przybyła celem usunięcia sułtana. Przybyła ona jedynie w celu utrzymania porządku i ukarania winnych.

Postanowiono też wydać proklamacyę do ludu i deklaracyę dla ciała dyplomatycznego.

W celu utrzymania porządku mają być ogłoszone sądy doraźne. Zwrot położenia miał sprowadzić tutejszy komendant korpusu, Nazim, który udał się wczoraj rano do San Stefano.

Tak przedstawiano położenie — na 2 godziny przed rozpoczęciem przez Młodoturków marszu na stolicę.

Londyn. Wedle *Daily Mail* rzezie chrześcian rozszerzają się gwałtownie w Azyi Mniejszej i Syryi. W Damaszku wiadomość o wymordowaniu 15.000 Ormian wywołała wielkie wrażenie. Ormianie żądają opieki.

Wiedeń. *W. Allg. Ztg.* zapewnia, że mocarstwa nie myślą o wspólnej akcyi w Azyi Małej, każde mocarstwo działać będzie na własną rękę.

Petersburg. *Wiecer* otrzymał informacyę tej treści, że jakkolwiek przedwczesnem byłoby przypuszczać interwencyę mocarstw w Stambule, jednakowoż nadeszła stanowcza chwila, ażeby rossyjska flota Czarnego Morza odegrała swoją rolę.

Konstantynopol. Załoga Yildizu ma być bardzo wzburzona z powodu artykułów kilku pism tureckich.

Znamienną jest rozpowszechniona w Yildiz wiadomość, że rewolucyę wtorkową inscenizował następca tronu Reszad.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 22 kwietnia.

(Sprawa bankowa. — Przesilenie węgierskie. — Język urzędowy w Dalmacyi. — Reforma planu nauk szkół średnich — Ś. p. baron Jorkasch-Koch).

(l) Na dzisiejszej konferencyi przedstawicieli obu Rządów stwierdzono, że gabinet austryacki na wczorajszej Radzie Ministrów postanowił odrzucić propozycyę węgierską co do utworzenia dwu skartelowanych banków biletowych. Przedstawiciele gabinetu węgierskiego przyjęli to oświadczenie do wiadomości i na tem rokowania się skończyły, t. zn. że sprawa stanęła na razie na martwym punkcie. Pomimo tego nikt nie bierze sprawy tragicznie. Bank austro-węgierski w dotychczasowej swej organizacyi okazał się tak świetnie funkcyonującą wspólną instytucyą finansową, oddał tyle usług nietylko Monarchii jako całości, lecz także obu jej częściom składowym, a już w szczególności Węgrom, że można liczyć na to z całą pewnością, iż znajdzie się forma utrzymania nadal tej wypróbowanej wzorowej organizacyi, bez potrzeby naruszenia jej istoty. Nawet na Węgrzech, pomimo całej agitacyi za samodzielnym węgierskim bankiem biletowym, wielu polityków ma odwagę głośno to przyznać, a z gorącem uznaniem dla dotychczasowej organizacyi banku wyraził się świeżo także nowy gubernator tego banku, Węgier, p. Popovics. Pewna część tutejszej prasy przypuszcza zresztą, że sprawa bankowa posłużyła koalicyjnemu gabinetowi węgierskiemu tylko za zewnętrzny pozór, do ogłoszenia sprawy przesilenia wewnętrznego, które koalicya węgierska obecnie przechodzi; sądzą też, że na Węgrzech przyjdzie teraz do ważnych przesileń a w danym wypadku nawet zmian w zakresie większości rządowej i ewentualnie w łonie gabinetu. Dopiero po uregulowaniu tych kwestyj przyjdzie kolej na nowe rozpatrzenie sprawy bankowej.

Późnym wieczorem zakończyła dzisiaj w Prezydyum Ministrów narady swe ankieta, zwołana przez Rząd w sprawie wewnętrznego i zewnętrznego języka urzędowego w Dalmacyi. Sprawa to bardzo trudna i była już przedmiotem wielu walk politycznych, zwłaszcza między Chorwatami a Włochami w Dalmacyi. Udział w obradach wzięli także przedstawiciele rozmaitych stronnictw chorwackich, serbskich i włosko-dalmatyńskich. Otóż na konferencyi obecnej powiodło się Rządowi doprowadzić do zupełnego porozumienia pomiędzy interesowanemi stronami. Sukces to wielki, tak ze stanowiska uporządkowanej administracyi, jak i ze stanowiska czysto politycznego. Rządowi powiodło się usunąć może najpoważniejszy powód politycznego niezadowolenia Chorwatów i Włochów dalmatyńskich, a to łącznie z akcyą, zainaugurowaną przed dwoma laty, a zmierzającą do ekonomicznego podniesienia Dalmacyi, która zapewnić może temu pięknemu krajowi pomyślną przyszłość.

Nietylko w kołach fachowych, lecz także i w opinii publicznej powitano zainaugurowaną przez JE. P. Ministra oświaty hr.

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Przyklęknąwszy na chwilę, Jezuita musiał usiąść, wyczerpany, wstrząsany dreszczem, który całe ciało mu przenikał... Dawniej w podobnej chwili wzburzenia wewnętrznego, byłby się udał aż do Gesu na ulicę Sèvres, ale słodki sen i zaciszny przybytek dusz był teraz zamknięty, jak wszystkie prawie kościoły na lewym brzegu Sekwany. Zamknięta Nôtre Dame de Sion, zamknięty le Cenacle przy ulicy de la Chaise, Abbaye aux Bois skazane na zburzenie les Oiseaux i Sacré-Coeur i Bénédictines na opuszczenie... i tyle innych! A może zamknięty będzie wkrótce ten imponujący gmach Saint Sulpice, odebrany wzorowemu duchowieństwu, normalnej szkole seminaryzckiej, z której wychodziły potęgi duchowe.

Lecz ostatecznie, do dnia w którym zapanują całkowite ciemności, kościół ten stanowił słodki przybytek dla dusz w rozterce.

Ojciec Amelin się modlił. Nieustający prawie turkot z ulicy i odgłos kroków po płytach kamiennych — gdyż kościół jest przechodni — odgłos poruszonego krzesła, zdławionego ziewnięcia, lub szelest paciorków różańca, przesuwanych w rękach, nie przerywał cichych szeptów unoszących się w około, jednych w adoracyi, innych znowu ze skargą żałosną, pośród których najgorętsze płynęły ze zdławionej piersi Jezuity.

— O mój Boże! cierpiałem już tyle, a teraz mam cierpieć z powodu tego dziecka, tak zaślepionego a szczęśliwego!...

Gdy ku wielkiemu zmartwieniu ojca, także znakomitego lekarza, Piotr Amelin porzucił Szkołę medyczną, aby wstąpić do nowicyatu Gesu, prosił zaraz na wstępie, aby mu wolno było poświęcić się nauce języków wschodnich, w nadziei, iż po skończonych, pięcioletnich studyach poszlą go na misye. Rzeczywiście, pełna zapału natura czyniła go zdolnym do wzięcia udziału w walkach duchowych i społecznych.

Jak prawie wszyscy Jezuici, z początku był profesorem, ale po roku poświęcił się głównie kaznodziejstwu i literaturze. W chwili wypędzenia Jezuitów w roku 1903 rozmyślał nad ważnem dziełem: „O katolicyźmie“. To dzieło, w podobnej chwili, świadczyło o męstwie duszy autora i miało być gmachem wzniesionym przekonaniom chrześciańskim, złożonym z Wiary i Nadziei. Wynikiem tego dzieła miało być światło rzucone na drogę, którą postępować powinien Kościół, jeżeli chce wziąć zbawienny udział w obietnicach Chrystusa: *Wtedy będzie tylko jeden pasterz i jedna owczarnia.* Tą drogą, którą powinien był Kościół kierować się od swego założenia, były wielkie prądy ludzkie.

Z pośród wszystkich narodów niektóre nie okazały się godne niesienia sztandaru Kościoła na przyszłe losy. Stany Zjednoczone i Japonia, pełne młodości i polotu, wyniosą go wyżej, a może dalej...

Ojciec Amelin pojechał do Ameryki, a ztamtąd do Japonii i Chin.

Niepodobna opisywać wszystkich rozczarowań, na jakie się narażał... Całe lata obserwacyi, podczas których pracował razem z innymi misyonarzami nie tylko w Japonii i Chinach, ale we wszystkich Indochińskich prowincyach należących do Francyi, skłaniały ojca Amelin do przypuszczenia, że religia jest kwestyą rasy... Myśl straszna! zdolna do obalenia wiary w powszechną hegemonię religii do niech...

Ale ojciec Amelin nie długo się martwił.

Dobrze! rasa chrześciańska, rasa łacińska narzuci swoją hegemonię innym, gdy będzie potrzeba, aby Bóg prawdziwy, został nareszcie jedynie znany i wielbiony na ziemi Golgoty! Szczytna rasa! pomimo, że dziś cofa się przed duchowemi rozkoszami umysłu, rasa, która wydała Franciszka z Asyżu, Teresę d'Avila, autora „Naśladowania“ i „Myśli“, Bossueta, i tyle innych wzniosłych umysłów.

I — gdyż ostatecznie ojciec Amelin był Francuzem — wydawało mu się, że Francya, z pomiędzy sióstr swoich łacińskich, najbardziej była uzdolniona do niesienia przez światy, aż do końca wieków, pochodni katolicyzmu. Z Francyi ozwał się donośny odgłos wzywający na wojny krzyżowe, Francya była niedostępnym szańcem dla herezyi i schizmy...

Obecnie, niestety! wiara wydawała się zamarłą we Francyi. A więc się ją obudzi! odżywi! trzeba tylko pełnego zapału tchnienia, kilku gorliwych apostołów!... Jeden z ostatnich arcybiskupów Paryża mówił z melancholijnym uśmiechem, błogosławiąc grono misyonarzy wybierających się w drogę:

— Wkrótce do nas, do Francyi, trzeba będzie wysyłać misyonarzy!

Czemuż nie urzeczywistnić tego słusznego żądania, czemużby we Francyi nie zaprowadzić misyi?

Niestety! w chwili powrotu do Francyi ojciec Amelin dowiedział się, że separacya — a jak on się wyrażał, rabunek — była faktem dokonanym i że żaden serdeczny okrzyk zgrozy i śmiertelnej obawy nie wydarł się z dusz Francuzów...

Religia, kwestya rasy...

Jakby nie była czystą wrodzona pogoda duszy człowieka, tajemna zmora, *idée fixe* musi ją w końcu zamącić. Opuszczając statek parowy w Marsylii, ojciec Amelin nie czuł w sobie mniej apostolskiej gorliwości, niż w dniu, w którym wypływał na morze; ale ta gorliwość, zamiast być radością i szczęściem jego życia, trawiła całą jego istotę, ciało i duszę.

I nie mówił o tem wcale swojej synowicy, gdyż jako mężczyzna wstydził się przed kobietą, dzieckiem jego prawie, przyznawać się do duchowego zamętu. Ale, jeżeli dziś od rana przechodziły go kolejno dreszcze gorączki i pot zimny, jeżeli okrutny kaszel, spazm nerwowy przedewszystkiem, tak często piersi mu rozrywał, przypisywał to czytaniu dzienników, które kazał sobie przynieść zaraz zrana.... Pisano tam o inwentarzach i przeszkodach, czynionych inwentarzom.... Spóźnione, bezsilne, nic nie znaczące, sztuczne podrygi! Jeżeli w ten sposób Kościół pracuje i daje dowód swojej siły żywotnej, biada mu! dni jego były policzone!

Nareszcie, ostatni cios został zadany Jezuicie przez jego dawnego kolegę. Marya miała zostać żoną ateusza, antiklerykała...,

Pan Laurières, deputowany z Lugdunu? Tak, ojciec Amelin sobie przypominał.... Jeden z senatorów z okręgu Rodanu umarł temu trzy lata. Canuzat z tej okazyi dostał się do Luksemburgu, przyłączając się do klanu radykałów, najlepszych swoich przyjaciół. Nazwisko Laurières pojawiło się wtedy obok jego nazwiska. Słowa Canuzat musiały być prawdą. Laurières będzie może już wkrótce członkiem rządu, tego rządu bluźnierczego i świętokradzkiego, który widocznie dąży do wypędzenia chrystyanizmu z Francyi.

Smutne dzieje małżeństwa Maryi, do którego się przyłożył, ciążyły na sumieniu i sercu ojca Amelin. To też, dowiedziawszy się wczoraj o nowych jej zaręczynach z ulgą, z radością gotów był dać im ojcowskie błogosławieństwo.

Zganić, rozerwać ten związek, oto było dzisiaj okrutnym jego obowiązkiem i dlatego męczył się tak strasznie. Jakże nie zranić śmiertelnie — zabraniając jej kochać — tę czułą młodą kobietę, dla której miłość w tej chwili wydawała się jej przeznaczeniem, jedynym żywiołem istnienia? Jakże przynajmniej nie zabić w niej tym ciosem całego wdzięku szczęścia i młodości?...

— Mój Boże! mój Boże!... daj mi siły!... daj, aby mi ich nie zabrakło!...

Oszołamiał się, powtarzając tę prośbę, aż doszedł do owego wyjątkowego stanu umysłu, w którym chociaż się ma świadomość okrutnego cierpienia, rozprzężenie nerwów nie dozwala go odczuwać. Uszy jego nie słyszały już szeptu słów własnych, ale miał wrażenie, że słyszy gorący powiew wichru morskiego po gładkich jeszcze falach, od którego już drżały maszty i liny zapowiedzią strasznej burzy morskiej....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stürgkha akcyę, mającą na celu reorganizacyę planu naukowego szkół średnich. Jestto jakby dalszy ciąg rozpoczętej w roku zeszłym reorganizacyi szkół tych, a przy przeprowadzeniu tej reformy spożytkowano naturalnie doświadczenia, zebrane w czasie dotychczasowej praktyki, oraz opinie kompetentnych kół i stowarzyszeń.

Po dłuższej chorobie, zapaleniem płuc spowodowanej, zmarł dzisiaj br. Adolf Jorkasch-Koch, który tak niedawno stał jeszcze na czele Ministerstwa skarbu, jako jego kierownik. Gdy z tego stanowiska ustępował, poświęciliśmy zasługom i przymiotom tego znakomitego urzędnika, który umiał być zawsze także dobrym obywatelem Polakiem, słowa uznania. Dzisiaj wypada to przypomnieć. W tutejszych kołach polskich i w ogóle urzędniczych zgon ś. p. Jorkascha wywołał żywy żal.

Rzym, 20 kwietnia.

(Uroczystość beatyfikacyi Joanny d'Arc).

Od dawna już Rzym nie widział tak imponujących uroczystości, jak te, które towarzyszyły beatyfikacyi Dziewicy Orleańskiej. Przedewszystkiem przybyło do Rzymu przeszło czterdzieści tysięcy Francuzów, w tem trzech kardynałów: Coullié, Andrien i Lugon, (kardynał Coullié, arcybiskup Lyonu, sparaliżowany w nogach, chciał także być obecny i asystował w krześle), kilkunastu biskupów, mnóstwo księży i wreszcie ogromny tłum pątników francuskich, dla których Włosi szczególniejszy mają szacunek.

Za to o prasie liberalnej włoskiej nie można powiedzieć, aby zachowała zupełną równowagę wobec tych uroczystości. Dzienniki, jak *Giornale d'Italia* lub *Tribuna* miały tu i owdzie w sprawozdaniach swoich uszczypliwe słówko, ironiczną uwagę, złośliwy dwuznacznik, aby zaznaczyć, że bliższą ich sercu jest ta Rzeczpospolita, która zerwała stosunek z Watykanem. Z tem wszystkiem żaden wypadek nie zakłócił majestatu ceremonij, choć sam akt beatyfikacyi odbył się przy drzwiach otwartych Bazyliki.

Papież, który ukazuje się tylko przy kanonizacyach, nie celebrował tym razem. Odprawił Mszę św. biskup Stanisław Touchet. Przybranie bazyliki św. Piotra było, jak zwykle, wspaniałe. Czerwone, kolosalnych rozmiarów draperye, jakich się, tak ogromnych, gdzieindziej nie widuje, oświetlenie lampkami elektrycznemi, półcień świątyni, zapełnionej pobożnymi, trybuny dla trzydziestu tysięcy osób i nastrój chwili, wszystko to składało się na wspaniały obraz. W jednej z trybun książę d'Alençon Ferdynand Orleański, przedstawiał rodzinę dawnych królów Francyi. Osobną także trybunę mieli przedstawiciele rodów, wywodzących się od rodziny Joanny d'Arc z linii żeńskiej. Jak mnie zapewniano, istnieje we Francyi kilkaset rodzin będących według podania w pokrewieństwie z ubogą pasterką z Domrémy, urodzoną w r. 1412: jak Cuny Melcian d'Arc, de Lanery d'Arc, Marais d'Arc, Debaut, de Lavalette i wiele innych.

Po odczytaniu dekretu beatyfikacyjnego, spadła zasłona z obrazu nad ołtarzem przedstawiającego Dziewicę z Orleanu, jej chwałę otoczoną strzelistymi promieniami z lampek elektrycznych.

Popołudniu Pius X. zeszedł, aby uczcić nową błogosławioną. Wtedy drzwi Bazyliki były zamknięte i wstęp był za biletami.

Ważniejszy jednak był dzień wczorajszy, kiedy Papież przyjął wszystkich pielgrzymów francuskich na wielkiem posłuchaniu w świątyni św. Piotra. Przed ołtarzem konfesyi ustawiony był tron. Papież przemawiał, odpowiadając na adres odczytany przez biskupa Lyonu, ks. Touchet. Jak wiadomo, Pius X. mówi łatwo, płynnie i dobrze. W jego mowie było nietylko wiele wzniosłości religijnej, ale i odwołania się do patryotyzmu Francuzów, a zarazem i potępienia antireligijnej polityki rządu Rzeczypospolitej.

Co jednak wywołało niesłychany entuzyazm pomiędzy obecnymi, to to, że Pius X. przeciągając na *sedii* w powrotną drogę z orszakiem swoim ku kaplicy św. Sakramentu, kiedy przed nim skłaniały się chorągwie różnych stowarzyszeń katolickich, wziął do ręki jedną z nich, należącą do *Patronage catholique d'Orléans* i pocałował. Na ten widok cała świątynia wybuchła frenetycznymi okrzykami radości, a pomimo, że były wzbronione wszelkie okrzyki i oklaski, jak huragan rozbrzmiewały głosy: *Vive le Pape! Vive la France!*

Sędziwy i sparaliżowany kardynał Coullié kazał się przynieść przed tron papieski, aby pocałować rękę Najwyższego Pasterza. Pius X. zeszedł wtedy z tronu, podszedł doń i uściskał go. I ta chwila także była wzruszająca, choć nie wszyscy ją widzieli, gdyż miała miejsce po odczytaniu adresu przed ołtarzem konfesyi.

W kościele św. Ludwika odbywają się jeszcze ceremonie dziękczynne, bez oficyalnego udziału Watykanu. Kościół ten jest narodowym Francuzów. *(D).*

Niezawisłość Bułgaryi.

(♱) Gabinet Tewfika baszy, którego dni a może i godziny są policzone, bo po wkroczeniu wojsk młodotureckich do Konstantynopola ustąpienie jego jest zadecydowane, zdołał jednak krótkie swoje rządy zaznaczyć ważnym faktem historycznym. Jest nim uznanie niezawisłości Bułgaryi i wyniesienie na stanowisko królestwa tego państwa, które jeszcze przed niewielu miesiącami związane było stosunkiem lennym z Turcyą. W dniu 5 października z. r. Bułgarya ten stosunek samowolnie zerwała, odnośne postanowienia traktatu berlińskiego złamała i w Tirnowie ogłosiła się niezależnem królestwem. Akt tirnowski uzyskać ma obecnie międzynarodową sankcyę, której podstawą jest bezpośrednie porozumienie Bułgaryi z Turcyą.

Protokół tego porozumienia podpisał onegdaj turecki minister spraw zagranicznych Rifaat basza i bułgarski minister Liapczew w obecności dyplomatycznych przedstawicieli Rossyi, Anglii i Francyi. Tak więc zostały ostatecznie pomyślnie załatwione rokowania, które przez pół roku wpływały niepokojąco na politykę międzynarodową, zwłaszcza gdy przybierały one niekiedy tak ostre formy, iż nie była wykluczona możliwość, a nawet konieczność zbrojnego starcia między Bułgaryą i Turcyą. Jeszcze w ostatniej chwili wyłoniła się w rokowaniach pewna trudność formalna, albowiem Porta wzbraniała się uznania niezawisłości Bułgaryi datować od 5 października 1908 r., to jest od dnia proklamacyi jej w Tirnowie. Nalegania mocarstw, związanych trójporozumieniem, skłoniły w końcu Portę do tego, iż zastosowała się do życzenia bułgarskiego. Zaznaczyć także należy, że agent bułgarski w Salonikach otrzymał od generała Szefketa baszy zapewnienie, że komitet młodoturecki bez zastrzeżeń zaakceptuje ugodę bułgarsko-turecką.

Zdawałoby się przeto, iż gdy Bułgarya uzyskała od Turcyi wszystko, czego żądała, zachowa się ona również wobec niej życzliwie i powstrzyma się od wszelkiej interwencyi zwłaszcza w teraźniejszej krytycznej sytuacyi. Rozmowa jednak, jaką miał korespondent *Temps* w Sofii z prezydentem ministrów Malinowem, nie jest pod tym względem zupełnie uspokajająca. „Nie będziemy się mieszali — rzekł p. Malinow — w wewnętrzne trudności naszych sąsiadów. Rozumie się jednak samo przez się, iż z uwagą śledzić będziemy wszystko, co się u nich dzieje i że interwencyę uważać musimy za nasz obowiązek, gdyby nowy porządek w Turcyi miał być przywrócony kosztem chrześciańskich narodowości, a w szczególności na niekorzyść praw naszych macedońskich współrodaków. Nasze sympatye są po stronie Młodoturków, ale tylko o tyle, o ile oni walczą o wolność wszystkich narodowości i uważają siebie za przedstawicieli cywilizacyi". Minister dodał jeszcze w tonie na wpół żartobliwym, iż pojmuje miłość pokoju, ale oprócz pokoju muszą być także zabezpieczone prawa ludzkości. Prawdziwy bowiem pokój może polegać tylko na uszanowaniu praw narodowości i na ubezpieczeniu ludzkiego życia".

Że zresztą mimo zawartej ugody istnieją jeszcze faktycznie pewne kwestye sporne między Bułgaryą i Turcyą, stwierdziła to także wyraźnie oficyalna *Agencya bułgarska*, która wyraża przypuszczenie, iż po wyjaśnieniu się sytuacyi w Turcyi, zostaną uregulowane te kwestye, które mogłyby przeszkadzać ustaleniu się dobrych stosunków między obu sąsiedniemi państwami, a dopiero wtedy wytworzy się pełen przyjaźni stosunek, pożądany dla rozwoju ekonomicznych i handlowych interesów obu krajów.

Co do uznania swojej niezawisłości przez mocarstwa, zachował rząd bułgarski ten sam sposób postępowania, jakiego się trzymały Austro-Węgry, żądając zniesienia 25 artykułu traktatu berlińskiego. Rząd mianowicie polecił swoim przedstawicielom, aby zawiadomili gabinety mocarstw sygnatarnych o zawartej z Turcyą ugodzie i upraszali je o uznanie nowego międzynarodowego stanowiska Bułgaryi. Ze względu na to, iż spłatę wynagrodzenia bułgarskiego połączono ze spłatą tureckiego wynagrodzenia wojennego, należnego Rossyi, zawiadomił rząd turecki osobno gabinet rossyjski, iż przyszła do skutku między Turcyą i Bułgaryą ugoda co do wszystkich kwestyj, od których uczyniła Turcya zależną swoją zgodę na uznanie niezawisłości bułgarskiej. W obec tego pierwsza Rossya wystąpiła w obec mocarstw z wnioskiem bezzwłocznego uznania niezawisłości bułgarskiej. Jak donoszą z Paryża, Francya w porozumieniu z Anglią postanowiły zasadniczo przyłączyć się do inicyatywy rossyjskiej. Podobno jednak minister Pichon w rozmowie z posłem bułgarskim Stanciowem miał dać do zrozumienia, iż formalne uznanie czyni zależnem od warunku, iż Bułgarya nie uczyni nic takiego, coby mogło utrudnić stanowisko Młodoturków i powrót ich do władzy.

Nierozwiązaną jeszcze pozostała kwestya wynagrodzenia Towarzystwa kolei oryentalnych przez Bułgaryę. Pod tym względem mają obowiązek Austro-Węgry i Niemcy czuwać nad tem, aby zabezpieczone zostały należycie uprawnione pretensye, jakie ma do Bułgaryi zarząd tych kolei, w których silnie zaangażowane są prywatne kapitały obu tych państw. Jak donoszą z Sofii, w skutek interwencyi austro-węgierskiego posła oświadczył prezydent ministrów Malinow, iż minister Liapczew dokłada w Konstantynopolu wszelkich starań, aby uzyskać absolutoryum od Towarzystwa kolei oryentalnych, a do Wiednia miała już nawet nadejść wiadomość, iż uzyskano dostateczne rękojmie co do zaspokojenia pretensyj kolejowych. W obec tego także ze strony Austro-Węgier i Niemiec nie zachodziłaby już żadna przeszkoda co do uzyskania niezawisłości Bułgaryi.

Ten fakt, iż rossyjska interwencya finansowa w każdym razie ułatwiła Bułgaryi spłatę wynagrodzenia, zażądanego przez Turcyę, a niemniej to, iż Rossya pierwsza pospieszyła się z uznaniem niezawisłości bułgarskiej i że car i ministrowie rossyjscy przesłali depesze gratulacyjne królowi bułgarskiemu, świadczyłby, iż Rossya i w tym wypadku pragnęła zaskarbić sobie sympatye bułgarskie i umocnić swój polityczny wpływ w Bułgaryi. Dlatego też spotykamy się znowu w pewnej prasie z twierdzeniem, iż Rossya krokiem tym zaszachowała bałkańską politykę Austro-Węgier. Już raz podnosiliśmy, iż niepodobna zrozumieć w jakim kierunku miałoby nastąpić to zaszachowanie. Polityka naszej Monarchii jest bowiem jasna, nie ukrywa w sobie żadnych niespodzianek, podstępów i niebezpieczeństw i nie ma na celu zaborczych tendencyj lub zdobycia jakichś niepokojących wpływów, lecz dąży szczerze do takiego uporządkowania stosunków bałkańskich, które byłoby rękojmią utrwalenia pokoju europejskiego.

Ani nowy stan rzeczy w Bułgaryi, ani przyjazna w ostatnich czasach interwencya rossyjska w tem państwie, nie mogą w żadnej mierze zaniepokajać Austro-Węgier. Bułgarya bowiem kierowała się zawsze samodzielną narodową polityką i umiała zręcznie dla swoich celów realnych wyzyskać przychylne usposobienie i gotowość do pomocy tak Austro-Węgier, jak i Rossyi, obu mocarstw dziś najbardziej zainteresowanych na Bałkanach. Powtarzamy więc raz jeszcze, iż położenie geograficzne Bułgaryi i jej charakter, jako samoistnego państwa nad Morzem Czarnem, nakazywały jej zawsze pielęgnowanie dobrych stosunków z Rossyą, ale zdrowy jej egoizm nie dopuści nigdy do tego, aby popadła ona w istotną zależność polityczną od Rossyi.

KRONIKA.

Lwów, 24 kwietnia.

— Kalendarz.

Niedziela (25 kwietnia):

Marka ewang. — Jarosława. — Myrona.

Wschód słońca o godzinie 4·14 rano, zachód słońca o godzinie 6·29 po południu.

Poniedziałek (26 kwietnia):

Kleta i Marcelego. — Spitymira. — Artemona op.

Wschód słońca o godzinie 4·12 rano, zachód słońca o godzinie 6·30 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu kwietniu wolno polować na: głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy do 15, i ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby każdy nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla piersiowo chorych nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech głównych wygranych: w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000** pobocznych wygranych w postaci **5.000** fantów łącznej wartości **70.000** koron.

Losy po **1** koronie wszędzie do nabycia.

---

† Adolf br. Jorkasch-Koch. Z Wiednia telegrafują w uzupełnieniu wczorajszej wieści żałobnej o zgonie b. szefa sekcyi br. Jorkascha-Kocha: Najj. Pan wystosował do wdowy pismo kondolencyjne, w którem wspomina z wdzięcznością o długoletniej, pełnej oddania owocnej działalności Zmarłego i jego wielkich zaletach.

Nadto otrzymała wdowa kondolencye między innemi od PP. Ministrów: Bilińskiego, Stürgkha, Weiskirchnera, Żaczka, Dulęby, od byłych Ministrów: Witteka, Madeyskiego, Pacaka i od szefa sekcyi Sieghardta.

— Z kolei państwowych. Na podstawie rozpisanych konkursów zamianował Pan Minister kolei żelaznych: Starszego komisarza budownictwa Teodora Loeglera w Krakowie, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Żywcu, a komisarza maszyn Antoniego Lewickiego w dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu, kierownikiem montowni lokomotyw w warstatach w Przemyślu; dalej przeniósł adjunktów: Józefa Machaufa z dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu, do okręgu dyrekcyi krakowskiej, Władysława Nazarewicza z dyrekcyi stanisławowskiej, do okręgu dyrekcyi lwowskiej, oraz Karola Nosseka z Pilzna w Czechach do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach; nakoniec uwolnił od obowiązków naczelnika sekcyi konserwacyi w Wadowicach, starszego komisarza budownictwa Rafaela Forala, ze względu na jego stan zdrowia, oraz starszego rewidenta Karola Hebenstreit von Sonnoburg, zastępcę naczelnika biura filialnego dla dyrygowania wozów w Nowym Sączu, z powodu zwinięcia tegoż urzędu.

— Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. P. Erwin Aleksandrowicz, rodem z Gorlic, kandydat adwokacki, otrzymał na krakowskim Uniwersytecie stopień dra obojga praw.

— Z Politechniki. Dnia 21 b. m. złożył na tutejszej Politechnice drugi egzamin państwowy p. Zaczek Józef, rodem z Zatora z postępem: znamienicie uzdolniony.

— Uroczysty obchód ku czci Juliusza Słowackiego odbędzie się staraniem „Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki w teatrze miejskim d. 29 b. m. o godzinie 3 po południu.

— Nadanie prawa publiczności. P. Minister wyznań i oświaty nadał na przeciąg roku szkolnego 1908/9 prywatnemu gimnazyum żeńskiemu Heleny Strażyńskiej w Krakowie, pierwszej, drugiej i trzeciej oraz piątej do ósmej włącznie klasie prywatnego gimnazyum żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Krakowie, oraz pierwszej i piątej do ósmej włącznie klasie prywatnego gimnazyum żeńskiego „Tow. Szkoły gimnazyalnej żeńskiej" w Krakowie, klasom od pierwszej do czwartej włącznie prywatnego gimnazyum żeńskiego Józefy Goldblatt we Lwowie, prywatnemu liceum żeńskiemu ruskiemu Towarzystwu w Przemyślu i pryw. liceum żeńskiemu Maryi Hildowej w Przemyślu prawo publiczności, tudzież prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych świadectw dojrzałości.

— Obchód Trzeciego Maja we Lwowie. Na posiedzeniu pełnego komitetu dla obchodu rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, które odbyło się we środę wieczorem, ustalono program tegorocznego obchodu. Obchód rozdzielono na dwa dni. W niedzielę 2 maja pobudka, o g. 9 rano solenne nabożeństwo w Archikatedrze, celebrowane przez arcybiskupa Bilczewskiego. W czasie nabożeństwa kazanie. O g. 11 msza polowa na boisku sokolem koło parku łyczakowskiego. Z boiska pochód do miasta pod pomnik Mickiewicza. Po południu o godz. 3½ uroczyste przedstawienie w teatrze z następującym programem: 1) scena z sztuki „Kościuszko pod Racławicami", opowiadanie lirnika, 2) Orkiestra teatralna odegra melodye narodowe, 3) Ostatni akt z sztuki Rydla „Betleem polskie", 4) Przemówienie, 5) Apoteoza Trzeciego Maja. Wieczorem oświetlenie kopca Unii Lubelskiej.

W poniedziałek, 3 maja o g. 11 rano uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów. Po nabożeństwie pochód na cmentarz łyczakowski, gdzie nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika powstańców na cmentarzu, towarzyszy broni z 1863 r. Wieczorem o godz. 7 uroczysty obchód konstytucyi w sali ratuszowej.

— Prywatne gimnazyum, Pańska 9, przygotowuje także do egzaminu wstępnego do pierwszej klasy gimnazyalnej i realnej.

— Komitet wystawy kościelnej Ligi pomocy przemysłowej. Przed kilku dniami odbyło się w sali ratuszowej lwowskiej, zgromadzenie komitetu doradczego, zaproszonego przez wydział Ligi Pomocy przemysłowej, dla urządzenia tegorocznej wystawy kościelnej przemysłu liturgicznego we Lwowie.

Komitet podzielił się na sekcye: techniczno-artystyczną, na której czele stanął prezes lwowskiego Towarzystwa politechnicznego, architekt p. Wincenty Rawski, sekcyę muzyczną, której przewodnictwo objął radca Dworu dr. Kadyi, sekcyę przemysłowo handlową i sekcyę odczytową.

W niedzielę 25, o godz. 10 przed południem odbędzie się posiedzenie sekcyi techniczno artystycznej w lwowskiem Towarzystwie politechnicznem. Sekcya odczytowa rozesłała zaproszenia do Związków i Instytucyj naukowych literackich w kraju o zachęcenie prelegentów do wygłoszenia odczytów w czasie wystawy. W czasie wystawy projektowane są koncerty: orkiestralne, organowe i choralne, odczyty z dziedziny historyi Kościoła polskiego, o sztuce, muzyce kościelnej, o polskim przemyśle liturgicznym i t, d.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich** odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 9 przed południem w sali Koła literacko-artystycznego.

— **Dwa wiece kolejarzy** odbędą się w niedzielę, 25 b. m., w naszem mieście, w Związku kolejarzy „Samopomoc“ przy pl. Solarni l. 4. Pierwszy z wieców, zwołany przez maszynistów i palaczy z całej Galicyi, obradować będzie od godziny 9 rano nad projektem zniesienia t. zw. „milówki“, drugi zaś wiec magazynierów odbędzie się o godzinie 2 po południu.

— **«Święcone«** ochotniczej straży pożarnej odbędzie się w niedzielę w południe.

— **Wieczór muzyczny.** Orkiestra amatorska „Sokoła IV.“ urządza dnia 25 b. m. o godzinie 9 wieczorem „Wieczór muzyczny“ w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. św. Antoniego (wchód od ulicy Głowińskiego). Zaproszenia i bilety można nabywać codziennie w kancelaryi „Sokoła“ od godziny 7—9 wieczorem, a w dniu przedstawienia o godziny 5 przy kasie.

— **Wieczorek humorystyczny** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m., na Strzelnicy miejskiej dla rodzin członków Towarzystwa strzeleckiego i osób przez nich wprowadzonych.

— **Listonosz wiejski w Delejowie.** Dnia 1 maja b. r. dyrekcya poczt i telegrafów zaprowadziła służbę listonosza wiejskiego w Delejowie, który funkcyonować będzie w poniedziałki, środy i piątki dla miejscowości Łany, zaś we wtorki, czwartki i soboty dla Tumirza.

— **Skrytobójcze rabunkowe morderstwo.** W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy w sprawie wymordowania rodziny karczmarza Grossmana pod Narolem, przesłuchał trybunał wezwanego telegraficznie świadka Leibę Seklera, który miał słyszeć, jak Śmijewski namawiał Baryckiego do wzięcia na siebie całej winy morderstwa.

Świadek ten zaprzysiężony podał, iż krytycznej nocy przed lub po godzinie 5 rano, gdy już trochę świtało, uchyliwszy drzwi swej chaty, znajdującej się przy drodze prowadzącej do Narola, spostrzegł idącego Śmijewskiego w towarzystwie drugiego mężczyzny, a zarazem usłyszał wypowiedziane przez Śmijewskiego słowa: „Słuchaj mnie, jeżeliby się coś z tego zrobiło, to ci postawię dobrego adwokata, to cię wydrze, jeśli nie, to dostaniesz 3 do 4 miesiący, to ci także dyabli nie wezmą“.

Po przesłuchaniu tego świadka, obrońca Baryckiego postawił wniosek o oddanie jego klienta pod obserwacyę psychiatrów. Taki sam wniosek postawił obrońca Śmijewskiego. Wnioskom tym sprzeciwił się prokurator Państwa.

Trybunał po dłuższej naradzie uchwalił rozprawę odroczyć, sprawę oddać ponownie sędziemu śledczemu do uzupełnienia śledztwa, a Baryckiego oddać pod obserwacyę psychiatrów. Ma być przesłuchanych bowiem mnóstwo nowych świadków i zbadane mają być różne szczegóły, naprowadzone podczas rozprawy.

— **Sprzeniewierzenie 227.000 kor.** W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Emanuelowi Weissmanowi, b. dyrektorowi Związku kredytowego we Lwowie, o zbrodnię sprzeniewierzenia 227.000 kor., po przesłuchaniu podsądnego, przesłuchał trybunał kilku świadków, którzy zeznali obciążająco dla oskarżonego.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godzinie 4 po południu.

(=) **O szpiegostwo na rzecz Rossyi.** Odroczoną przed kilku dniami rozprawę przeciw Jarosławowi Monczałowskiemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rossyi podjęto dziś na nowo przed tym samym trybunałem orzekającym.

Odczytano pismo komendy 11 korpusu o znalezionych u oskarżonego szkicach fortyfikacyj i pismach. Komenda kwalifikuje postępowanie oskarżonego jako szpiegostwo, planowo wykonywane na szkodę Państwa. Nie ulega wątpliwości, że szkic znaleziony u niego oddać miał usługi Rossyi.

Następnie przesłuchano świadków Józefa Zimanta, introligatora, Mikołaja Izdebskiego, buchaltera, Leona Grüssa, solicytatora i Emanuela Weissmanna, b. dyrektora Związku kredytowego, którzy siedzieli kolejno w jednej kaźni więziennej z Monczałowskim. Stwierdzili oni, że oskarżony mówił przed nimi ustawicznie, a nawet przysięgał się, że jest niewinny. Razu pewnego mówiono w kaźni o wojnie z Serbią, wówczas Monczałowski narysował fortyfikacye w okolicy Lwowa, w przypuszczeniu — jak zeznał Grüss — że podczas wojny z Serbią, Rossya wkroczyć może przez Tarnopol. Świadek przestrzegał go wtedy, by tego nie robił, bo może mieć nowy proces za plany.

Św. Ferdynand Opravil, kadet 95 p. p. z Morawy, stacyonowany w Czortkowie, który uczył się u Monczałowskiego języka rossyjskiego, zeznał, że pewnego razu widział u niego oskarżony kartę rządową Morawy i wtedy prosił świadka o dostarczenie mu specyalnych kart. Z kart tych chciał zrobić — jak twierdził — mapę Galicyi. Świadek dał mu tych 10 kart. U oskarżonego widział również świadek rozmaite karty kolejowe.

W dalszym ciągu odczytano list Pustoszkina z Petersburga do Monczałowskiego. Oskarżony wyjaśnia, że list ten pisał syn Pustoszkina w r. 1906. Odczytano też list Monczałowskiego do Wiktora Rozmitalskiego i stwierdzono z aktów, że konsul Pustoszkin często odwiedzał oskarżonego i wynajmował dla niego mieszkanie, że wypłacono oskarżonemu 800 kor. z literackiego funduszu im. Kaczkowskiego, że 5 listopada przeszedł oskarżony na wyznanie prawosławne, od Wydziału kraj, jako uczeń szkoły handlowej pobierał zasiłek miesięczny po 20 kor., wreszcie, że dwukrotnie za pośrednictwem p. Pustoszkina pobrał 500 i 428 kor., jako stypendyum Towarzystwa słowiańskiego.

Następnie znawcy generalnego sztabu pp. major Nowak i kapitan Haller-Halenburg wydali fachowe orzeczenie co do wartości i znaczenia zakwestyonowanych u oskarżonego papierów i planów.

△ **Upadek z okna II. piętra.** Wczoraj po godzinie 2 po południu z okna II. piętra realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 12 upadła na bruk ulicy 42 letnia Bronisława Bednarczykówna, służąca u pomocnika handlowego Mojżesza Bikelesa. Nieprzytomną i skrwawioną odstawiono do szpitala powszechnego, gdzie stwierdzono u niej załamanie czaszki, złamanie ręki i krwotok wewnętrzny.

Czy w wypadku niniejszym ma się do czynienia z zamachem samobójczym, czy też z nieszczęśliwym wypadkiem, przeprowadzone dochodzenia nie zdołały na razie stwierdzić, gdyż nie można jeszcze było przesłuchać Bednarczykównej, która jest nieprzytomna.

△ **Nagła śmierć.** Na budowie domu na Snopkowie pod l. 19 zmarł wczoraj nagle na udar serca 65 letni robotnik Michał Dobrzyński. Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Zbożowym przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Teodora Zapłytnego na kradzieży worków z wozów włościańskich. Zapłytnego oddano do aresztów policyjnych.

† **Adolf Rogala Punicki,** starosta w Przemyślanach, zmarł wczoraj po długich i ciężkich cierpieniach.

Śp. Punicki, urodzony 1859, wstąpił do służby państwowej jako praktykant konceptowy Namiestnictwa w roku 1882. Po trzechletniej służbie w Namiestnictwie przeniesiony na powiat pełnił odtąd nieprzerwanie służbę powiatową przeważnie we wschodniej Galicyi, urzędując kolejno w starostwach w Przemyślu, Gródku, Nowym Targu, Jarosławiu, Czortkowie, Myślenicach, Dobromilu, Turce, Starym Samborze, Dolinie i Horodence. W Horodence został już starostą i ztamtąd w zeszłym roku przeszedł do Przemyślan, aby tam objąć kierownictwo starostwa.

Śp. Punicki posiadał duże zdolności, dar szybkiej oryentacyi w stosunkach, wiele energii i oględności w wykonywaniu swego urzędu. Umiał też wszędzie, gdzie był, zyskać sobie szczerą sympatyę ludności.

Śmierć jego w sile lat obudziła gorące współczucie szerokiego grona kolegów i znajomych.

† **Zmarli:** we Lwowie, Andrzej Maryan Kwaśnicki, ślusarz kolei państwowej, w 38 r. życia; Karolina z Orłowskich Koelerowa, matka artysty-malarza, w 84 r. życia;

w Pradze, dr. Jan Kaftan, młodoczeski poseł sejmowy i do Rady państwa, autor wielkiego dzieła p. t. „Systematyczne czyszczenie i odwodnienie miast“, długoletni członek komisyi budżetowej i referent budownictwa wodnego, wiceprezydent praskiej Izby handlowej i przemysłowej, członek przybocznej Rady kolejowej, komisyi dla kontroli długów państwowych.

Na pogrzeb jego, który odbył się dzisiaj w Pradze wyjechał ze Lwowa prof. dr. Roszkowski.

w Białej, dr. Samuel Reich, adwokat krajowy;

w Warszawie, Wolf Aschkenazy, ojciec profesora historyi na Uniwersytecie lwowskim, dr. Szymona Aschkenazego, w 66 r. życia;

w Petersburgu, Leon Szepielewicz, prof. Uniwersytetu charkowskiego i wybitny badacz dziejów literatury powszechnej, w 46 r. życia.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** W dniu 15 kwietnia b. r. zamknięto mianowania do biegu „Wielkie Krakowskie wiosenne Steeple-chase“ z dotacyą 4000 koron i nagrodą honorową dla jeźdzca zwycięzcy. W biegu udział brać będą 4 letnie i starsze konie wszystkich krajów. Meta wynosi 4800 metrów. Bieg odbędzie się we czwartek dnia 17 czerwca b. r. Zamianowano 15 koni a mianowicie: Por. Al. Ambros 6 l. gn. og. „Hogyne“ i 6 l. gn. w. „Kujon“, St. wet. wojsk. Fr. Bartosch st. gn. w. „Perkal“ i 6 l. gn. „Tartarin“, p. Em. Dawid 5 l. gn. og. „Apatin“ i 4 l. gn. og. „Rodostó“, Nadp. Rud. Hirsch st. gn. og. „Tommy“, p. Kaźm. Ostaszewskiego 4 l. kaszt. kl. „Riga“, Rtm. Jan. Rheina-Wolbeck 6 l. gn. w. „Blair“, i 5 l. gn. w. „Koczkás“, p. Stawisz st. kara kl. „Gitana“ II, (półkrwi) hr. Zdzis. Tarnowskiego 5 l. kaszt. kl. „Danusia“ (półkrwi) i 4 l. kaszt. w. „Klown“ (półkrwi), p. St. Wiktora 5 l. kaszt. og. „Juhar“, p. Ign. Zangena 4 l. kaszt. kl. „Sodoma“.

Ponieważ w wyż wymienionym biegu nie dżokeje, lecz wyłącznie panowie koni dosiadać będą, a o palmę zwycięstwa niezawodnie znaczna ilość koni współzawodniczyć będzie, przeto nadarzy się dobra sposobność okazania swej biegłości w sztuce jeżdżenia nietylko wypróbowanym jeźdźcom, ale także początkującym miłośnikom jazdy wyścigowej zmierzenia swych sił w tej szlachetnej walce. Objaw ten byłby wielce pocieszający, gdyż dowiódłby rozbudzenia uspionego u nas zamiłowania do sportu mającego na celu oprócz podniesienia dobroci rasy koni, wyrobienia sił fizycznych, przytomności umysłu i odwagi jeźdźców.

Równocześnie nadmienia zarząd, że przeszkody naturalne ziemne i sztuczne, oraz teren wymagany do popisów w konkursie hippicznym, odbyć się mającym w dniu 23 maja b. r. o godz. 2·30 po południu, są już prawie całkowicie ukończone.

— **Zjazd balneologów w Krakowie.** Wczoraj po południu w dalszym ciągu obradował Zjazd balneologiczny. Dr. J. Regiec wygłosił odczyt o koloniach leczniczych dla dzieci zołzowych; dr. Fr. Kmietowicz o ekonomicznem znaczeniu naszych zdrojowisk. Referaty wywołały bardzo ożywioną dyskusyę. W myśl ich uchwalono szereg wniosków, zmierzających do podniesienia krajowych zdrojowisk, do przedłużenia sezonu w koloniach dzieci szkolnych przez skrócenie w miesiącach letnich roku szkolnego i t. d. Wygotowanie memoryałów dla wszystkich władz kompetentnych poruczono osobnej komisyi. Drugiej komisyi powierzono zbadanie braków i potrzeb, oraz właściwości w poszczególnych naszych zdrojowiskach. Dr. Fliess referował o potrzebie urządzenia stałych wystaw zdrojowisk. P. Rosner wskazał na potrzebę większej reklamy zdrojowisk krajowych za przykładem zdrojowisk zagranicznych. Obrady odroczono do soboty.

— **Eksplozya dynamitu.** Z Opawy donoszą: We wsi Bittau, w domu niejakiej Pauliny Seidlerowej, zdarzyła się wczoraj, w skutek nieostrożności eksplozya dynamitu. Dom został zniszczony. Trzy osoby zginęły.

— **Skazanie fałszywego księcia.** Warszawski sąd okręgowy wydał wczoraj wyrok w sprawie głośnego oszusta „księcia“ Michała Ceretellego, który w ubiegłym roku odgrywał w Warszawie rolę kuzyna szacha perskiego i dopuścił się pod tem nazwiskiem całego szeregu oszustw. Ceretelli przed sądem starał się przedstawić siebie, jako ofiarę wszechmocnej kliki politycznej, która postanowiła go zgubić za wszelką cenę, jako niewygodnego dla jej zamiarów osobnika. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Ceretellego na półpięta roku rot aresztanckich.

— **Hojny zapis.** Przed kilkunastu dniami zmarł w Wysokiem Litewskiem dr. Karol Kobryniec, z wykształcenia lekarz, z zawodu zamiłowany rolnik, wieloletni plenipotent dóbr Maryi i Jakóba hr. Potockich. Umierając, poczynił hojne zapisy, z których najgłówniejsze są: 1. do rozporządzenia Kasy im. Mianowskiego 50.000 rubli dla osób pracujących na polu naukowem i 60.000 rubli na utworzenie stypendyum dla uczącej się młodzieży; 2. 26,000 rubli na sanatoryum w Rudce; 3. 2000 rubli na sanatoryum w Zakopanem.

Oprócz tego zapisał ś. p. Kobryniec znaczniejsze sumy na szpitale i przytułki w Warszawie i na stypendya naukowe w Brześciu Litewskim.

— **Aresztowani aktorzy.** Wbrew doniesieniom warszawskim, podaje *Kuryer litewski*, że artyści teatru polskiego, pp. Borawski i Strycharski, aresztowani przed świętami w w Kownie, dotąd uwolnieni nie zostali. W ostatniej jednak chwili oświadczono, iż uwolnienie jest zależne od zgody prokuratoryi, którego dotąd nie otrzymano. Uwięziono również kilku miejscowych chłopców-statystów, którzy brali udział w odegraniu sceny mitingowej w pierwszym akcie „Przywódcy“. W ich gwizdaniu i hałasowaniu ulicznego tłumu dopatrzono się właśnie przestępstwa politycznego, za które pokutują teraz reżyser i administrator trupy.

— **Wielka panika w cyrku.** Z Liberca donoszą o groźnej scenie, jaka rozegrała się wczoraj w tamtejszym cyrku podczas przedstawienia z tresowanym lwem, który rzucił się na dyrektora i ciężko go zranił. Dyrektor cyrku dał kilka strzałów rewolwerowych, poczem lew odstąpił, lecz po chwili na nowo rzucił się na niego i ugryzł go w nogę. Dopiero usiłowaniom dozorców, którzy wpadli do klatki ze sztabami żelaznemi w ręku, udało się uwolnić dyrektora z okropnego położenia. Scena ta wywołała straszliwą panikę wśród publiczności, która rzuciła się ku wyjściu. W ścisku wiele osób zostało zranionych.

— **Dwieście pięćdziesiąt gospodarstw włościańskich** spłonęło dnia 15 b. m. w węgierskiej wsi w Stinaos. Przeszło 600 osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Wieś ta przed niespełna dwudziestu laty spłonęła doszczętnie.

Kronika prowincyonalna.

§ Zjazd kierowników mleczarń odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., w Rzeszowie.

§ Burmistrzem m. Muszyny wybrany został tamtejszy notaryusz p. Leopold Hetper.

§ Włamanie do urzędu pocztowego. Z Knihynicz donoszą do *Dziennika Polskiego*: Onegdaj w nocy przez wybicie otworu ścianie murowanej, dobyli się złoczyńcy do tamtejszego urzędu pocztowego, gdzie porozbijali zamki przy stolikach i przeszukali wszystkie schowki. Mimo to, prócz stosunkowo małej kwoty i torebki na pieniądze, nic więcej nie skradziono, gdyż kasa znajdowała się w innem miejscu, a złoczyńcy, zdaje się, zostali przez kogoś spłoszeni.

Kronika zagraniczna.

* Kanonizacya Polaka. W miesiąc po beatyfikacyi Joanny d'Arc tj. dnia 20 maja, odbędzie się w Bazylice watykańskiej uroczysta kanonizacya błogosławionego ks. Hofbauera, Redemptorysty, Polaka. Na dzień ten ma przybyć z Warszawy deputacya złożona z 30 osób; spodziewane jest również przybycie pielgrzymki ż Wiednia, zwłaszcza członków bractwa św. Michała. Ciało bł. Hofbauera spoczywa w Wiedniu. Redemptorysta polski był przez długi czas kaznodzieją w Warszawie.

* Monachijska Akademia sztuk pięknych obchodzić będzie w dniach 12 i 13 maja b. r. setny jubileusz swego istnienia.

* Szpieg chiński w Europie. Młody oficer chiński, Jen Korhan, który jako elew przyjęty był na okręt szkolny „Bordeaux“ w porcie Brest skradł przed niedawnym czasem kilka ważnych dokumentów i w towarzystwie jednego ze swoich rodaków zbiegł do Brukseli. Francuska policya kryminalna zawiadomiona o kradzieży czuwała nad obu Chińczykami. Stwierdzono, że oni sporządzili fotografie z tych dokumentów. Tymi dniami Jen Korhan powrócił do Francyi i uwięziono go na jednym z dworców paryskich. Przyznał się do szpiegostwa, oświadczając, że kierował się patryotyzmem.

Pewien oficer maryaarki oświadczył dziennikarzom, że skradzione papiery nie mają większego znaczenia.

* Trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj o godzinie 5 po południu Lizbonę. Ludność w popłochu wybiegła na ulice.

* Katastrofa na morzu. Z Chrystyanii telegrafują: Parowiec „Edith“ przy wjeździe do portu zderzył się z drugim i w ciągu 2 minut poszedł nn dno. Kapitan z żoną i 15 marynarzy utonęli, wyratowano tylko sternika, 14 marynarzy i 1 podróżnego.

* Sensacyjny proces. W sofijskim sądzie powiatowym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Macedończykowi Neidenowi, który w październiku 1908 podczas otwarcia Sobrania chciał wykonać zamach na króla Ferdynanda. Neiden zasądzony został na 4 lata więzienia. Oskarżony, 18 letni młodzieniec, oświadczył cynicznie, że sam powziął swój zamiar zbrodniczy, ażeby uwolnić Bułgaryę od osoby króla. Skazany jest anarchistą, należy do grupy Sandańskiego.

* Napad rabunkowy. Z Rostowa nad Donem donoszą: Pięciu ludzi napadło onegdaj na „artelszczyków“ banku wołżsko-kamskiego w chwili, gdy odnosili do banku państwa 215.000 rubli i strzelając, zabrało im 70.000. Odbyła się formalna potyczka. Napadający rzucili dwie bomby. Jednego z nich raniono i odebrano mu 40.000 rubli. Dwu zaaresztowano później, dwu zaś ukryło się w pobliskim gaju, który otoczono wojskiem.

* Cholera w Rossyi. Z Petersburga donoszą, że Newę, Kanał newski i Ładogę ogłoszono za zagrożone cholerą.

* Kaplica pamiątkowa im. króla serbskiego Aleksandra w Belgradzie. Jak donoszą z Belgradu do pism wiedeńskich, zamierza królowa Natalia wybudować w Belgradzie kaplicę pamiątkową imienia swego syna Aleksandra i w tym celu wniosła już do magistratu w Belgradzie odpowiednie pismo. Koszt budowy tej kaplicy obliczono na 200.000 franków. Zwłoki króla Aleksandra i jego żony Dragi — jak wiadomo — spoczywają obecnie w kaplicy belgradzkiego cmentarza św. Marka.

*Echa trzęsienia ziemi w Messynie. Podczas odkopywania gruzów w Messynie zawaliła się onegdaj ściana jednego z domów i zasypała gruzami sześciu robotników. Jeden z nich zginął na miejscu, pięciu innych odniosło ciężkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

«Przewodnik naukowy i literacki», dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc kwiecień i zawiera: I. „Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem“, napisał dr. Stanisław Turowski. — II. „Klub patryotyczny warszawski w czasach powstania listopadowego (1830 do 1831“), napisał Aleksander Kraushar. — III. „Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce Wazów“, napisał ks. Jan Sygański T. J. — IV. „Materyały do historyi polskiej XIX. wieku. Działalność emigracyi z r. 1831 na terenie Turcyi do pokoju paryskiego“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — V. „Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu“ (1831—1838). Studyum biograficzne, napisał F. Hoesick. — VI. „Szkoły i wychowanie polskie na emigracyi ekonomicznej“, napisał Antoni Karbowiak. — VII. Jaworów, „Monografia historyczna, etnograficzna i statystyczna“, opracował Edward Webersfeld.

Macierz Polska. Opuścił prasę zeszyt ostatni (podwójny) wielkiego dwutomowego wydawnictwa „Polska, obrazy i opisy“. Zawiera dokończenie pracy Stanisława Głąbińskiego p. t. Stosunki społeczne i ekonomiczne i ekonomiczne w Galicyi, pracę Ludwika Finkla p. t. Ostatnie lata 1904 — 1908, tudzież bardzo dokładnie sporządzony przez T. Modelskiego indeks osobowy i rzeczowy. Zeszyt zdobi 56 rycin. Oba tomy „Polski“ dają wszechstronny obraz ziemi, dziejów i kultury narodu w najrozmaitszych jej przejawach. Liczą razem stron 2000 (w 8ce) i zawierają 805 rycin i 3 mapy. Skład główny w Administracyi Macierzy Polskiej w Gmachu Sejmowym.

Posiedzenia Grona konserwatorów odbyły się w dniach 16 lutego i 23 marca b. r. pod przewodnictwem konserwatora dr. Tomkowicza.

Na pierwszem z nich podano do wiadomości, że kapituła krakowska odmówiła współudziału w kupnie cennego rękopisu pergaminowego „Decreta concilii Basiliensis“ będącego niegdyś własnością archiwum kapitulnego, a wystawionego w Lipsku na sprzedaż, wobec czego zachodzi obawa, że tak ważna pamiątka po kardynale Oleśnickim przejdzie w obce ręce.

Kons. Muczkowski przedłożył referat o radach artystycznych przy konsystorzach biskupich w myśl encykliki Piusa X. Referat przyjęto i uchwalono rozesłać do odpowiednich władz.

Przy tej sposobności poruszono potrzebę opieki nad archiwami kościelnemi, które w wielu wypadkach ulegają zagładzie ku stracie historyi kościoła w Polsce.

Na drugiem posiedzeniu kons. Lepszy przedłożył plany zakończenia wieży ratuszowej w Bieczu zaprojektowane przez radcę budownictwa p. Odrzywolskiego. W dyskusyi nad tem p. Hendel wyraził przekonanie, że ściśle trzymanie się form dawnego hełmu wieży, znanego z fotografii i rysunków uważałby za odpowiedniejsze, jako bardziej zbliżone do charakteru zakończeń naszych baszt i wież. Kons. Lepszy bronił swobodnej kompozycyi, byle ona stylowo harmonizowała z budową, powołując się w tej mierze na zasady, głoszone przez Centralną Komisyę w Wiedniu. Projekt przyjęto.

Kons. Pagaczewski przedstawił sprawę polichromii kościoła w Starym Wiśniczu, który komisyonalnie zbadał na miejscu wraz z kons. Mączyńskim. Polichromia wypadła dobrze, za co należy się uznanie tak zarządowi kościoła, jak konserwatorowi i architekcie.

Kons. Lepszy interpelował o stan zamierzonego zburzenia szkoły katedralnej w Tarnowie, tudzież z powodu nowego ołtarzyka z posągiem Matki Boskiej i nowych witraży w krużgankach Franciszkańskich nie licujących, jego zdaniem, z poważną stylową budową.

Kons. Kopera przedstawił pismo OO. Dominikanów w Tarnobrzegu w sprawie rozszerzenia tamtejszego kościoła. Nie może ulegać wątpliwości, że rozszerzenie takie odebrałoby kościołowi o pięknej i typowej fasadzie naszych kościołów konca XVI. w. i pierwszej połowy XVII. całą jego artystyczną wartość, jako dawnego dzieła sztuki. Postanowiono rzecz przesłać do ocenienia komisyi centralnej w Wiedniu.

Henryk Cepnik „Nieco o najnowszym dramacie polskim. Wrażenia i Uwagi“. Lwów. W niewielkiej książeczce (str. 26) zawarł autor, znany krytyk teatralny, wiele cennych uwag o obecnym stanie dramatopisarstwa polskiego, występując śmiało przeciw kierunkowi, który każe scenie polskiej „być wyłącznie żywą kroniką sensacyi i obracać się w błędnem kole zdarzeń i ludzi mniej niż przeciętnej miary, tonących bądź w morzu bezdennej głupoty i tępości ducha, bądź w kałuży deprawacyi moralnej“. Przeciw takiemu kierunkowi powstać, uważa autor za obowiązek obywatelski i w silnych, z głębokiego widocznie przekonania płynących słowach, piętnuje ten rodzaj literatury „antyspołecznej i destruktywnej, która odbiera nam radość życia, zamiast piękna, daje zgniliznę, zamiast budzić ludzi, budzi w ludziach zwierzęta“. Zajmująca broszurka p. Cepnika znajdzie niewątpliwie licznych czytelników.

P. Ordon-Sosnowska w Łodzi. Występy p. Ordon-Sosnowskiej na scenie teatru „Victoria“ doznały niezwykłego powodzenia. Znakomita artystka wystąpiła dotychczas „W małym domku“ Rittnera i „Ich czworo“ Zapolskiej, zbierając zasłużone oklaski. Doskonałym partnerem artystki w „W małym domku“ był p. Andrzej Mielewski.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; gościnny występ Mattia Battistiniego oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po raz 7my „Pani X“, dramat w 4 aktach Al. Bissona.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie „Bal maskowy“, opera w 4 aktach Verdiego; gościnny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Sołłohub i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz 4ty „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem Leonidasa Andrejewa.

We wtorek, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego; z panią Szymanowską w partyi tytułowej; oraz prolog z „Pajaców“. Przedostatni gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego. „Prolog“ odśpiewa p. Battistini.

We środę, po raz 1-szy (nowość) „Kuglarka“, dramat w 3 aktach Juliusza Germana; z udziałem Konstancyi Bednarzewskiej (rola tytułowa), Natalii Borodziczowej, Maryi Trzecieckiej, Pauliny Rybickiej, Juliana Dobrzańskiego, Huberta Brzozowskiego, Maryana Brokowskiego; oraz przedostatni gościnny występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. ku czci Juliusza Słowackiego, staraniem Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki lwowskiej, przedstawionym będzie przez siły amatorskie „Horsztyński“, dramat Juliusza Słowackiego.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego. Benefis i ostatni pożegnalny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 2-gi „Kuglarka“, dramat w 3 aktach Juliusza Germana; ostatni gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, wyjątkowo o godz. pół do 1 w południe przedstawienie dla Robotników „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, przez Stan. Wyspiańskiego. Śpiewy i Deklamacya. Staraniem komitetu.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera z p. Fischerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 19-ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. 3-ciej po poł. ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja, staraniem Komitetu „Kościuszko pod Racławicami“ obraz 3-ci, „Pieśni narodowe“, odegra orkiestra teatralna, „Betleem polskie“, akt 3-ci. Przemówienie. Zakończy „Apoteoza Konstytucyi 3 maja“:

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po cenach zniżonych „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek, o godz. 3-ciej po poł. (powtórzenie) „Wieczór Bajek“, staraniem Tow. wzaj. pomocy literatów i artystów.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja, po raz 1-szy (wznowienie) „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 3 aktach (5 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, o godz. 3 „Kopciuszek“, widowisko fantast. B. Grimma (ceny zniżone do połowy), o godz. 7ej „Poskromienie złośnicy“ i t. d. (ostatni występ Bol. Leszczyńskiego).

Poniedziałek, „Balladyna“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego.

Wtorek, Woźnica Henszel“, G. Hauptmana (gościnny występ B. Leszczyńskiego).

Środa, „Honor“, Sudermana (przedostatni występ B. Leszczyńskiego).

Czwartek, „Woźnica Henszel“, ostatni występ Leszczyńskiego).

Piątek, teatr zamknięty.

Sobota, „Król“, kom. w 4 aktach A. Caillarata i Roberta de Flaurs (nowość).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Kopciuszek“, w przeróbce A. Walewski (ceny do połowy) o godz. 7-ej „Król“.

Poniedziałek, „Bolesław Śmiały“, dram. w 3-ch aktach St. Wyspiańskiego.

Tow. dziennikarzy polskich.

Jutro rano odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich, które od lat kilkunastu rozwijając bardzo ruchliwą działalność w kierunku moralnym i materyalnym, stanęło już dzisiaj na silnej podstawie finansowej, a równocześnie zgromadziło w swych szeregach większość znaczną dziennikarzy polskich, pracujących w granicach naszej Monarchii.

Głównem jego — jak dotąd — zadaniem jest zapewnienie bodaj najskromniejszego bytu pozostałym po dziennikarzach wdowom i sierotom, a akcya Towarzystwa w tym kierunku wydaje już dzisiaj bardzo błogie owoce. W udzielaniu zapomóg bezzwrotnych dla niezdolnych do pracy, względnie dla znajdujących się w wyjątkowo opłakanych stosunkach kolegom, Wydział powodował się we wszystkich wypadkach największą bezstronnością; uczucie i sympatye koleżeńskie szły stale w parze z przepisami statutu, ani razu więc w dotychczasowej działalności Towarzystwa, choć trwa ona już długich lat kilkanaście, nie podniósł się ani jeden zarzut, nie słyszano nigdy skargi lub żalu, co w każdym razie świadczy bardzo dodatnio o stosunkach, panujących w łonie, z pozoru sądząc, swarliwej i rozbieżnej w swych tendencyach i zapatrywaniach dziennikarskiej rzeszy.

Cyfry, które zaczerpniemy z rocznego „Sprawozdania“, przedłożonego walnemu zgromadzeniu, najdobitniej powiedzą nam o ciągłym rozwoju Towarzystwa. Zanim atoli do nich przejdziemy, streścić wypadnie bodaj w najogólniejszych wyrazach drugą stronę działalności Towarzystwa. Nie pominęło ono żadnej sposobności, by zabrać głos w sprawach ogółu polskiego lub dziennikarzy polskich dotyczących. Wzięło udział czynny w żałobnych uroczystościach pogrzebowych ś. p. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie i w Krzeszowicach; przed zjazdem międzynarodowej prasy w Berlinie omówiło wyczerpująco stanowisko w tej sprawie społeczeństwa polskiego i prasy polskiej, wynikiem zaś tych obrad i poufnego zjazdu w Krakowie z kolegami warszawskimi i poznańskimi była nieobecność dziennikarzy polskich na zjeździe berlińskim. Za przykładem naszego Towarzystwa poszły w tym wypadku Towarzystwa prasy słowiańskiej, pokrewnych nam narodowości, manifestacya więc, acz milcząca, była bardzo poważna i wywarła wszędzie pożądane wrażenie.

Na zjeździe krakowskim wyłoniła się też niemal samorzutnie myśl utworzenia Związku dziennikarzy polskich. Przyjęli ją wszyscy delegaci z pełnem uznaniem, a opracowany projekt statutu „Związku“ uzyskał już — jak wiadomo — zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa. Pierwszy zjazd delegatów odbył się w naszem mieście przed kilku tygodniami, a prasa lwowska poświęciła mu niejedną wzmiankę, obszerniej więc tej sprawy omawiać dzisiaj nie potrzebujemy.

Na zjeździe dziennikarzy słowiańskich w Lublanie reprezentowali nasze Towarzystwo pp. Laskownicki, Ostaszewski-Barański i Prokesch.

Sprawa zmiany statutu postąpiła już znacznie naprzód. Wydział spodziewa się, że niebawem cały projekt będzie mógł przedłożyć walnemu zgromadzeniu.

Czynności reprezentacyjne rozszerzają się z każdym rokiem w miarę rozwoju Towarzystwa, które coraz częściej wzywane jest do udziału w pracach publicznych. Stosownie do uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 12 kwietnia 1908 r., wysłano depesze gratulacyjne do Prezydyum Koła polskiego i na ręce p. Stapińskiego z powodu wstąpienia ludowców do Koła polskiego. Redakcyi *Forum* w Wiedniu wyrażono uznanie za szereg świetnych artykułów o polityce Prus wobec Polaków. — Z powodu otwarcia obrad konferencyi słowiańskiej w Pradze, posłano powitalną depeszę na ręce inicyatorów, a przez delegacyę wzięło Towarzystwo udział w otwarciu „Muzeum słowackiego“ w Turczańskim św. Marcinie. Z powodu jubileuszu Izby rękodzielniczej wystosowano pismo z życzeniami, — na obchód jubileuszowy Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych wysłano delegatów w osobach pp. Karola Kucharskiego i Teofila Merunowicza. Na uroczystościach z powodu przeniesienia zwłok śp. hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi, reprezentowali Towarzystwo pp. Rawita Gawroński, Kolbuszowski, Laskownicki, Rolle, Staniszewski i Szenderowicz. Redakcyi *Czasu* z powodu 60-lecia przesłano serdeczne życzenia, zaś na uroczystość 50 lecia *Dziennika Poznańskiego* wysłano jako delegatów pp. Rawitę Gawrońskiego i Teofila Merunowicza.

Uczciło Towarzystwo dalej odpowiedniemi pismami lub telegramami obchody jubileuszowe: Aleksandra Jabłonowskiego, Świętochowskiego, dr. Alfreda Zgórskiego, dr. Anyża, red. (*Politik*) *Union*, poety słowackiego Hviezdosława (Pawła Orszagha), wielkiego naszego przyjaciela prof. F. A. Hory w czeskiem Pilznie i t. d.

Śmierć zbierała w roku ubiegłym obfite żniwo; z grona naszego ubyło trzech kolegów: Platon Kostecki, Klemens Kołakowski i Józef Zwinger. Ale poza tem ubył cały szereg mężów pełnych zasług, jak np. Ludwik Górski, Herold, Mścisław Godlewski, Ludwik hr. Dębicki, wspierający nasz członek i przyjaciel Towarzystwa dr. Godzimir Małachowski, prezes wiedeńskiej „Concordii“ Spiegel, Karol Estreicher, naczelnik „Sokoła“ Antoni Durski, Adam Bełcikowski, prof. Nehring, Mieczysław Karłowicz, Zygmunt Przybylski, Konstanty Górski, Wojciech hr. Dzieduszycki i Helena Modrzejewska. We wszystkich tych bolesnych wypadkach przesłało Towarzystwo wyrazy współczucia i żalu.

Do czynności reprezentacyjnych zaliczyć wypada także utrzymanie stosunków z pokrewnemi Towarzystwami słowiańskiemi, z któremi w każdej sprawie porozumiewa się i wymienia swoje opinie. Utrzymuje je także z wiedeńską „Concordią“, której memoryały do ciał prawodawczych — o ile to naszym stosunkom odpowiada — chętnie popiera.

Efekt przedsiębiorstw tegorocznych przedstawia się niezwykle okazale. Bal prasy we Lwowie przyniósł 9092 kor. 59 hal., koszta urządzenia wyniosły 3187 kor. 50 hal., pozostał więc czysty dochód w kwocie 5905 kor. 9 hal. — najwyższy. jaki dotychczas z tego źródła osiągnięto. Reduta prasy w Krakowie przyniosła 10.055 kor. 20 hal., koszta urządzenia 4455 kor. 20 hal. — czysty dochód 5600 kor. Dwa te przedsiębiorstwa zasiliły kasę Towarzystwa kwotą przeszło 11.500 kor. Dzięki temu, pomimo znacznie zwiększonych wydatków (obecnie bowiem świadczenia na rzecz wdów i sierót, tudzież emerytury i zapomogi wynoszą pokaźną cyfrę 10.915 kor. rocznie) mogło Towarzystwo przelać do funduszu żelaznego poważną sumę 22.415 kor. 4 hal.

Dowodem sympatyi, jaką zdobywa sobie Towarzystwo w polskiem społeczeństwie, jest nietylko czynna pomoc ogółu we wszystkich przedsiębiorstwach przezeń urządzanych. Oto Adolf bar. Brunicki ofiarował Towarzystwu w parku zdrojowym w Lubieniu grunt pod budowę domu dla potrzebujących wytchnienia dziennikarzy. Podobne ofiary uczynili pp. Rawita Gawroński w Łozinie, a dr. Liptay w Bruśnie. Zarządy uzdrowisk krajowych użyczają członkom Towarzystwa znacznych ustępstw lub nawet miejsc zupełnie bezpłatnych; pp. Heller i Solski dają corocznie przedstawienia, z których dochód zasila poważnie fundusze Towarzystwa. Stan ich w dniu 8 kwietnia br. wynosił 288.978 kor. 58 hal. Dochód w roku ubiegłym przedstawia się w kwocie 34.438 kor. 28 hal., w tem wkładki członków rzeczywistych 5363; wspierających 7140; odsetki od papierów wartościowych 10.472 kor. 34 hal.

4)

BERNARD SHAW

i jego twórczość dramatopisarska.

(Ciąg dalszy).

Ale w teatrze Shawa są gorsze jeszcze znacznie typy od owego Frencha. Że tu przypomnimy z takim „pietyzmem“ na scenie lwowskiej reżyserowaną i wystawioną „Mrs. Warren“. O sztuce tej pisał jeden ze znanych krytyków francuskich: *„Cest une pièce qui est impossible à jouer, pénible a lire et difficite à raconter“*. To jednak, co się krytykowi francuskiemu wydało niemożliwem do wystawienia, przykrem w czytaniu, a trudnem do opowiedzenia, nie zraziło snać dyrekcyi lwowskiego teatru. Co prawda ów krytyk francuski pisał przytoczone słowa przed laty kilku, my zaś w ostatnich czasach poczyniliśmy szalone postępy w kierunku zobojętnienia na wszelkie zasady etyczne. — Gdy wybuchła opozycya przeciw dalszym przedstawieniom tej sztuki, słyszeliśmy głośne utyskiwania na to „zacofanie burżujów“; odzywały się też głosy, usiłujące nadać tej sztuce podkład głębszy i uczynić z Shawa propagatora moralności! W zapale nie zwrócono uwagi, że Shaw w tym utworze, tak samo jak w innych drwi sobie ze wszelkiej moralności i uczuć wszelkich; nie zwrócono uwagi, że „niewinna panna Warren“, gdy jej matka przyznaje się do swego zawodu, zdaje się najzupełniej godzić z sytuacyą dopóki mniema, że ta sytuacya jej obecnie nie istnieje. Oburza się dopiero wtedy, gdy się dowiaduje, że „interes zawsze kwitnie“. Więc niewinna panienka byłaby gotowa korzystać z majątku matki z przeszłości, pod warunkiem, by go teraźniejszość już nie zwiększała. Ta cnotliwa drażliwość miss Warren okazuje się więc równie ograniczona jak honorowość owego doktora Trencha. Z drugiej strony jeszcze mocniej ograniczoną okazuje się miłość macierzyńska pani Warren. Zdaje się kochać okrutnie cnotliwą córunię, lecz gdy przyjdzie chwila wyboru pomiędzy miłością dla niej, a miłością „zawodu“, — pani

Warren wybierze — zawód, chociaż będąc już bogatą mogłaby znaleźć tysiąc innych sposobów spożytkowania swej przedsiębiorczości. I w takim właśnie stawianiu kwestyi, w takiem umyślnem obniżaniu cnót i uczuć ludzkich, tkwi najzjadliwsze i cynicznie gorszące szyderstwo Shawa.

Sztuka ta zdaje się dotykać problemu wychowania: stosunku między rodzicami i dziećmi. Powtarzamy „zdaje się“, bo wypadek przez Shawa przedstawiony, jest tak bardzo wyjątkowy, że żadnej teoryi z niego wysnuć niepodobna. Tę samą kwestyę, w sposób ogólny, porusza także inny utwór Shawa p. t.: *You never cantell.* Zaczyna się on krotochwilnie, kończy się płaską farsą. W pierwszym akcie rzecz dzieje się u dentysty; fotel operacyjny jest zajęty przy podniesieniu, a także przy zapadnięciu kurtyny. Nie jesteśmy wprawdzie świadkami samej operacyi, lecz dowiadujemy się, że właśnie przed chwilą jeden ząb wyrwano, a przy końcu aktu widzimy jak usypiają pacyenta przed operacyą. To właśnie dentysta jest „kochankiem“ w sztuce, a obok niego główną rolę ma stary garson hotelowy, postać niezmiernie ekscentryczna. Pod pokrywką fantazyj iście szalonych, odkrywa widz zwolna — ideę. Idzie o to, który z dwu systemów wychowania jest lepszy: czy stare wychowanie „sentymentalne“, które nakazywało dzieciom nietylko posłuszeństwo i szacunek względem rodziców, lecz i miłość dla nich, — czy też wychowanie „naukowe“, które daje „lekcye“, lecz nie rozkazy i nie dozwala udziału „uczuciom“? System pierwszy reprezentowany jest przez p. Crampton, drugi przez jego małżonkę, mrs. Clandon, która tak dalece przejęta jest swemi zasadami, że je wydrukowała: co czyni wszelki odwrót niemożebnym.

Małżonkowie poróżnili się skutkiem tych sprzeczności w zapatrywaniach i żyją w separacyi. Spotykają się niespodzianie w sali hotelowej w Hastings. Co uczynią teraz? Czy się pojednają, czy się będą prawować? Zasięgają rady wielkiego adwokata, który znajduje się tam przypadkiem, aby wziąć udział w balu maskowym i który zgadza się dobrotliwie zdjąć maskę tj. nos przyprawiony, aby wytężyć swoją wiedzę i doświadczenie celem pogodzenia tej powaśnionej rodziny. Wydawszy orzeczenie przytwierdza sobie napowrót nos fałszywy i oddala się walcując z jedną z córek pani Clandon. Lecz to orzeczenie wielkiego adwokata nie jest jasne i pozostajemy ciągle w wątpliwości zarówno co do tego, jak się obrócą sprawy rodziny Crampton, jak i co do samego problemu. Wychowanie tak zwane „naukowe“, zastosowywane przez matkę wyprodukowało dwoje nieznośnych dzieci, prawdziwe *enfants terribles* i pyszałkowatą pannę, której chłód pozorny, roztapia się jednak jak śnieg kwietniowy, pod pierwszym pocałunkiem. Gdyby te dzieci powierzono teraz ojcu, on chcąc naprawić system ich wychowania, popsułby je do reszty swoją zazdrosną czułością. Niepodobna domyśleć się tendencyi autora i widz czuje mimowoli, że p. Shaw po prostu drwi z niego; zawezwał go do rozstrzygnięcia jednego z najważniejszych kwestyj czasów obecnych i odprawił z niczem, wskazawszy mu tylko poważnego znawcę prawa tańcującej jak baletnik! Ale prawda: garson hotelowy jest niezmiernie zabawny, a ten dentysta jako kochanek, to prawdziwa nowość!

Cóż powiedzieć o sztuce p. t. „Philanderer“. Wogóle utwory Shawa nie wiele mają ruchu; ta nie rusza się już wcale; jedna i ta sama scena łez i zazdrości powtarza się w każdym akcie od początku do końca. Komedya ta, podobnie jak i poprzednia, obraca w śmieszność zarówno dawne, jak i nowe obyczaje, ojców zgrzybiałych i córki emancypowane, — odznacza się chyba tem, że jest, co się autorowi rzadko przytrafia, bardzo nudna. Dość powiedzieć, że jedynym w niej żywiołem komicznym jest lekarz, który nie lekarstwo, lecz chorobę wynalazł. Rozpacz jego, gdy się okazuje, że choroba ta jest zmyślona, tylko chwilę zabawić może widza. Zresztą doktorowi temu widocznie idzie o to, aby równocześnie po dwakroć okazać się głupim, bo oto wnet potem poślubia z objawami wielkiej radości młodą pannę, która się przestała podobać *Philandererowi?* Ale któż jest ten Philanderer? To taki pan oryginalny, który zaleca się do kobiet ani w celu poślubienia, ani w zamiarze uwiedzenia. On chce tylko — bawić się. Tylko bawi się smutno, a w całem zachowaniu się tego uwodziciela lodowatego i zniechęconego, jest coś, co razi, co nie jest męskiem. Podobno w społeczeństwie angielskiem jest takich typów dużo.

Bernard Shaw napisał sztukę p. t.: „Man and Superman“ jedynie dla tego, aby sprawić przyjemność panu Walkley. Kto jest p. Walkley? Jest to krytyk z dziennika *Times*, — nie lada osoba. Otóż pewnego dnia siedząc przy stole jadalnym obok Shawa, rzekł mu krytyk: — „Powinieneś pan napisać sztukę o Don Juanie“. — I Shaw po pewnym przeciągu czasu napisał „Man and Superman“ i posłał go Walkleyowi. Nie wiadomo nam, jakie jest o tem zdanie krytyka angielskiego, to pewna, że czytając ten utwór, mimowoli przychodzi się zapytać: Ależ gdzie tu jest Don Juan? — Jest natomiast p. John Tanner, który nietylko nie uwodzi kobiet, ale wprost przejęty jest panicznym strachem, by nie wpaść w ich sidła i całą szybkością swego automobilu przebiega całą Europę, by uciec od słodkich spojrzeń miss Anny Whitefield. Przybywa wreszcie do jakiejś pustej miejscowości w Sierra-Nevada, gdzie samochód mu się psuje. Rzeczywiście drogi są tam niemożliwe, pełne nietylko kamieni, ale i gwoździ. Jest to niewątpliwie bardzo pomysłowy sposób w celu zatrzymania samochodów, w których bandyci spodziewać się mogą znacznego łupu. Pomysł ten zastosowywany jest w praktyce przez bandę kosmopolitycznych rabusiów. Hersztem jest niejaki Mendoza; w kompanii licznie reprezentowana jest Francya, co zapewne nie schlebia jej dumie. Pod względem przekonań jest tu jeden anarchista, dwu socyacyalistów, a znaczna większość należy do rozmaitych odcieni wielkiego stronnictwa konserwatywnego. Herszt Mendoza, — były kelner w nocnej restauracyi londyńskiej, a przytem poeta i filozof — zbliża się z grzecznym ukłonem do automobilisty, wysadzonego z kozła. — „Łaskawy panie — powiada mu — jestem bandytą i żyję z ograbiania bogatych“. — Na co Tanner odpowiada: — „Ja zaś, szanowny panie, jestem gentlemanem, i żyję z ograbiania biednych“. Rozpoczęta w ten sposób rozmowa, staje się coraz bardziej przyjacielską. Siedzą obaj pod ciemniejącem w zmierzchu dnia sklepieniem niebieskiem, przy dogasającem ognisku. Mendoza wpada w zapał poetyczny i deklamuje wiersze na cześć pięknej kuchareczki londyńskiej, Ludwiki, która wzgardziła jego miłością. Przy tej deklamacyi John Tanner zasypia... I ma dziwny sen.

W śnie tym widzi nieśmiertelnego Juana Tenorio w swej własnej postaci. Jest on w piekle i rozmawia poufale ze swym dawnym wrogiem, komandorem, który stał się wybornym typem majora angielskiego w odstawce, cnotliwego w zasadzie a niepomia w praktyce, jak przystało na człowieka „z towarzystwa“. Że był hypokrytą, więc „poszedł prosto do nieba, lecz jako sąsiad, składa dyabłu wizyty“. — Jakto? więc te dwa światy nie są oddzielone od siebie nieprzebytą przepaścią? — Bynajmniej. Z jednego do drugiego przejść można z taką łatwością, z jaką przechodzi się z koncertu klasycznego, gdzie panują szlachetne nudy, do *music-hall* gdzie się bawią nikczemnie. — A zatem piekło jest zabawne? — Niestety, nie bardzo! Niema się bowiem na sobie ciała, trzeba się kochać z duszami, a dyabeł jest krańcowym idealistą. Co się tyczy usposobienia obecnego Don-Juana, nie trudno je wytłumaczyć. Widzieliśmy go zawsze tylko w dwu sytuacyach: ubiegającego się o kobietę, której jeszcze nie posiadł, lub uciekającego od tej, od której nie miał już nic do żądania. Otóż po tysiącu trzech wiadomych doświadczeniach, zniechęcił się w ogóle do kobiety i ucieka od płci niewieściej. Don Juan *misogyne!* to rzeczywiście myśl oryginalna, chociaż w ostateczności łatwiejsza do pojęcia niż to, że ma on być także — socyalistą. Dlaczego? tłumaczy to Bernard Shaw tak okrutnie długo, że gdyby reżyser w trzech czwartych tego aktu nie skrócił, przedstawienie musiałoby się przeciągnąć do trzeciej nad ranem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

* Wczoraj przy uzupełniającym wyborze posła do Sejmu z kuryi wielkiej własności okręgu nowosądeckiego wybrano jednomyślnie 28 głosami prof. dr. Antoniego Marsa.

— *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza Najwyższe pismo Odręczne Monarchy do generała piechoty gen. bar. Schönaicha, w którem Najj. Pan podaje do wiadomości, że z okazyi patryotycznych manifestacyj, przygotowanych dla uczczenia pamięci historycznych czynów z r. 1809 ofiaruje armii Swoją posiadłość w Heldenberg, koło Wetzdorf, (w Austryi Dolnej) w której spoczywa już marszałek polny Radetzky, jako trwałe miejsce pamięci dla tych, którzy przez szczególne czyny w obec nieprzyjaciela, lub też dzieła o trwałej wartości, dobrze zasłużyli się ojczyźnie.

— Wczoraj podpisano w Bukareszcie dodatkowy traktat austro-rumuński do konwencyi handlowej z 21 grudnia 1893. Nowa ugoda stanowi rozszerzenie istniejącego dotychczas z Rumunią stosunku największego uprzywilejowania.

— Węgierski minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy wczoraj po południu wyjechał z Wiednia z powrotem do Pesztu.

— W sprawie onegdajszych rewelacyj p. Jaurès dowiaduje się *Matin* z Nicei, że tamtejsi socyaliści już przed kilku dniami dowiedzieli się, iż rossyjscy agenci prowokatorowie starali się nakłonić przebywających na Riwierze rossyjskich rewolucyonistów do demonstracyi przeciw p. Clemenceau. Nadto jednego z adwokatów nicejskich, członka tamtejszej partyi socyalistycznej, Mafferta, odwiedziła rzekomo rossyjska rewolucyonistka, która ofiarowała swoje usługi do wykonania zamachu na p. Clemenceau. Maffert wskazał jej drzwi.

Grupa socyalnych-demokratów w Nicei uchwaliła rezolucyę z protestem przeciw machinacyom rossyjskiej tajnej policyi i oświadczyła, że nie dopuści do powtórzenia się sprawy Azewa.

— Anglia uznała wczoraj niezawisłość Bułgaryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 kwietnia. *(Tel. pr.)* Dzisiaj w drugim dniu zjazdu balneologicznego, odbyła się dyskusya nad urządzeniem wystawy zdrojowej. Uchwalono przekazać całą sprawę wydziałowi Tow. balneol. po porozumieniu się z pokrewnemi Towarzystwami we Lwowie i Warwawie. Następnie odczytano list prof. Jaworskiego z Warszawy, proponujący uskutecznienia dobrych połączeń kolejowych ze zdrojowiskami i ulepszenie urządzeń w tych zdrojowiskach, przedewszystkiem w Zakopanem, Rabce, Szczawnicy i Krynicy. Wywiązała się nad tem żywa dyskusya.

Hr. Potocki z Rymanowa proponował urządzenie w tej sprawie ankiety w porozumieniu z Tow. turystycznem i balneologicznem i wysłanie na podstawie jej elaboratu memoryału do Koła polskiego, władz centralnych i krajowych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 24 kwietnia. Prognoza na 25 kwietnia. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, nieustanne wiatry, temperatura wzrasta.

W Galicyi zachodniej: Zmienne zachmurzenie, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona. Stan bez zmiany trwa dalej.

Wiedeń, 24 kwietnia. Dziś przed południem zebrała się pod przewodnictwem P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, a w obecności P. Ministra spraw wewnętrznych, konferencya w sprawie sanacyi finansów krajowych. Z Galicyi przybył P. Marszałek Stanisław hr. Badeni.

Przedmiotem obrad jest akcya w sprawie sanacyi finansów, którą wkrótce będzie się zajmowała Rada państwa. Kraje tracą szereg źródeł dochodów, jako to: dodatek do podatku od piwa, przekazywane części podatku wódczanego i dodatek do podatku osobisto-dochodowego, ponieważ odnośne ustawy są terminowe i z końcem roku moc ich wygasa. Należy więc wystarać się o zastąpienie tych dochodów innymi i utworzenie nowych źródeł dochodów, w celu pokrycia znacznych niedoborów budżetów krajowych.

P. Miuister skarbu zagaił obrady i rozwinął program finansowy Rządu, zarządzenia w sprawie sanacyi finansów krajowych i cały kompleks spraw, pozostających z tem w związku, a których rozwiązanie nietylko ważne jest dla krajów, lecz także pożądane dla Rządu.

Obrady potrwają dziś przez cały dzień, a jutro mają być zakończone.

Wiedeń, 24 kwietnia. Awiatyk Legognena przedsięwziął dziś rano wzlot jeden w wysokości 2 metrów, drugi w wysokości 10 metrów i przeleciał 1400, względnie 2000 metrów.

Paryż, 24 kwietnia. Do *Petit Journal* donoszą z L'Orient, że 15 rezerwistów artyleryi kolonialnej zażądało onegdaj wieczorem puszczenia ich do domu kilka godzin przed terminem. Gdy im odmówiono, wszczęli ogromny krzyk i zaczęli śpiewać międzynarodową pieśń. Pułkownik zganił ostro ich antymilitarne dążności, kazał ich jednak puścić do domu i oddać im książki służbowe.

Sprawy wschodnie.

Berlin, 24 kwietnia. Do *Biura Wolfa* donoszą z Konstantynopola: Załoga Yildizu poddała się armii oblężniczej.

Konstantynopol, 24 kwietnia. Do Wallony wysłano ze względu na tamtejsze położenie dwie kompanie z Janiny, tak samo do Argirocastro, gdzie położenie Młodoturków zdaje się być zagrożone. W reszcie wilajetu Janiny są Młodoturcy panami położenia a planowanego uformowania milicyi zaniechano na rozkaz z Saloniki.

Konstantynopol, 24 kwietnia. Wojsko macedońskie wkroczyło w nocy. Od godziny pół do 6 rano słychać silny ogień działowy. Sądzą, że jest to słaby opór załogi, która obawiając się kary, dała te strzały. Major Enver bej wydał dla ochrony każdej z misyj dyplomatycznych kompanię wojska. Ambasada austro-węgierska chroniona jest przez uczniów Akademii wojskowej. W mieście panuje panika.

Saloniki, 24 kwietnia. Do Czataldży przywieziono 37 więźniów, przeważnie agitatorów reakcyi i staną oni przed osobną komisyą sądową, złożoną z 3 urzędników cywilnych i pięciu oficerów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Odbyto ścisłą rewizyę u pp. Trzcińskich w Jedlance, w pow. radomskim. Nikogo nie aresztowano.

Petersburg, 24 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Na zjeździe słowiańskim zapadła między innemi następująca uchwała: Konieczne jest zaprzestanie wzajemnych waśni słowiańskich i uznanie prac kulturalnych i narodowych każdego narodu słowiańskiego. W szczególności zjazd oświadcza się za rewizyą we wskazanym duchu stosunków rossyjsko-polskich w Rossyi i jednocześnie w Rusi zakordonowej. Zjazd uważa za konieczne przejście Rossyi do polityki słowiańskiej u siebie w kraju, do tego pierwszym krokiem jest sprawiedliwe rozstrzygnięcie kwestyi rossyjsko-polskiej, Dlatego też zjazd oświadcza się za najprędszem nadaniem narodowi polskiemu wewnątrz granic etnograficznych samorządu miejskiego i ziemskiego z zabezpieczeniem praw ludności rossyjskiej.

Petersburg, 24 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. *Rjecz* donosi, że generał-gubernator Skałłon został wezwany do Petersburga w związku ze sprawą rewizyi senatorskiej w Królestwie. Jeżeli będzie on w dalszym ciągu oponował przeciw rewizyi, to ma pozostać w Petersburgu i będzie mianowany członkiem Rady państwa.

Petersburg, 24 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Prof. Pogodin wygłosił odczyt p. t.: „Wspomnienia warszawskie“. W konkluzyi oświadczył, że kwestya polska jest najważniejszą sprawą Rossyi. Bez jej rozwiązania niemożliwe jest wewnętrzne powodzenie życia rossyjskiego. Należy się odsunąć od polityki urzędowej i zaskarbić sobie zaufanie społeczeństwa polskiego.

Petersburg, 24 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. *Wieczer* donosi: Onegdaj o północy przybył do lokalu w którym odbywał się zjazd słowiański, pomocnik komisarza policyi i zażądał od sekretarza zjazdu wydania mu wszystkich referatów, jak również wręczenia mu wszystkich książek i broszur zgromadzonych na użytek zjazdu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 633·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 735·—, Akcye Anglobanku 294·75, Akcye Unionbanku 539·50, Akcye Länderbanku 440·75, Akcye Bankvereinu 523·75, Akcye Bodencredit 1071·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 696·50, Akcye kolei Południowej 108·25, Akcye kolei Elbethal 460·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 673·—, Akcye Rima Muranyi 564·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2540·—, Akcye Fabryki broni 648·—, Akcye Tureckie tytoniowe 335·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 550·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·45, Austryacka Renta koronowa 95·40, Węgierska Renta koronowa 92·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·20, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·95, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·75, 4-prc. galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75. 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·60, Losy tureckie 184·—, Marki 117·10, Rubel 251·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 98·90.

Usposobienie: Skutkiem zakupów miejscowych i peszteńskich, i zakupów premiowych, silne. Montany i inne papiery przemysłowe poszukiwane. Zamknięcie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 kwietnia 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. Wł. Młodecki z Monasterzysk. hr. J. Orłowski z Wiednia, hr. A. Konarska z Radłowa, bar. J. Konopka z Krakowa, L. Karczewski z Horodyszczy, M. Lisowiecki z Chłopic, H. Karczewski z Moraniec, J. Rozwadowski z Hłatkiego, St. Wybranowski z Kimicza, W. Gnoiński z Krasnego, J. Turnau z Mikuliniec, L. Podlewski z Czermelowa, Z. Włodek z Krakowa, dr. M. Ichheiser z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. St. Jędrzejowicz z Jasionki, K. Jędrzejowicz z Rudnik, Z. Horodyński ze Zbydniowa, Wł. Komorowski z Bojanowa, R. Gall z Tarnopola, Fr. Maryewski z Podgórza.

Hotel Pański.

P. J. Stapiński z Krakowa.

Hotel Sans-souci.

P. S. Wachachowicz z Dawidkowcy.

Hotel Europejski.

PP. Wł. Szajna z Drohobycza, O. Sala z Wysocka, B. Cieński z Łoszniowa.

Hotel Victoria.

PP. St. Rzepiński z Nowego Sącza, A. Maly z Wołowego, br. K. Enis z Drohowyża,

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 kwietnia

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	583	—	593	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1895	94	70	95	40
Pożyczki m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	25	94	95
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	251	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 kwietnia 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·30	95·50
styczeń-lipiec	95·25	95·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·—	159·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·90	219·90
„ „ 1864 po 100 zł.	275·—	279·—
„ „ 1864 po 50 zł.	275·—	279·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·30	95·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·50	458·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·15	119·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·60	96·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·85	96·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99·95	100·20
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·25	146·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196·50	200·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	196·50	200·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·30	94·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·95	94·95
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·25	100·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·75	183·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·25	277·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·70	94·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·90	95·90
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 8 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 56 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·90	89·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	478·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·60	32·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·—	294·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3375·—	3390·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	632·75	633·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	736·25	737·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	595·—	600·—
Galic. banku hip. 200 zł.	583·—	585·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	396·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·—	440·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1779·—	1788·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	541·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	242·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5370·—	5395·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	897·—	903·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	697·—	700·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	540·—	546·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	668·—	669·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2490·—	2504·—
Schodnicy 500 kor.	417·—	425·—
Tureck. zarz. tytoniów. 500 franków	334·—	338·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	264·—	266·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·52½	239·87½
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	252·50
Niemieckie banki	117·05	117·25
Włoskie banki	94·62½	94·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·45	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·07½	117·22½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·50	94·70
Ruble	2·51¾	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3412/8 (3) (3913)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Psachiego i Beili Freilichów w Komarnie, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacya realności lwh. 22 ks. gr. gm. Komarno, wierzycieli egzekucyę popierających i zobowiązanych własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 30 marca 1909.

(3764 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 26 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, kapelusze damskie, konfekcya męska i maszyny drukarskie.

Wtorek 27 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, meble i kosztowności.

Środa 28 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i fortepian.

Czwartek 29 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa, pianino i stare ubrania.

Piątek 30 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble i fortepian.

Sobota 1 maja 1909 od 4 do 8 wieczorem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

Do l. 776/V. K. (3626 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 4 maja 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. i k. oddziale budownictwa wojskowego 10 korpusu w Przemyślu (ulica Górna l. 4) pisemna rozprawa celem oddania robót przy przebudowaniu trzech budynków stajennych w koszarach kawaleryi w Stermerówce obok Łańcuta w kwocie około 73.000 kor.

Bliższe szczegóły tyczące tych robót, zasiągnąć można w wspomnianym oddziale budownictwa z przygotowanego zbioru warunków.

Przemyśl, dnia 12 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1154/8 (8) (3873 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Seigera odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 918 ks. gr. gm. Żabie objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 1063 i pgr. 6371/2, 6379, 6380 i 6381.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 6870 kor.

Najniższa cena wynosi 4580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 5 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3362,8 (14) (3809 3—3)

Dnia 12 maja 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) realności obj. lwh. 296,
b) 1/2 realności obj. lwh. 17;
c) 1/2 realności lwh. 19;
d) 1/2 realności obj. lwh. 331;
e) realności obj. lwh. 118 ks. grunt. gm. Nostaszczyn.

Nieruchomości te są ocenione: a) na 3200 kor., b) na 1420 kor., c) wraz z przynależnościami na 1300 kor., d) na 403 kor., e) wraz z przynależnościami na 5444 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2133 kor. 32 hal., ad b) 946 kor. 66 hal., ad c) 866 kor. 66 hal., ad d) 298 kor. 66 hal., ad e) 3629 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 98/9 (7) (3822 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 22 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. wyk. hip. ll. a) 1456, b) 1744, c) 1745, d) 1746 ks. gr. gm. kat. Toki, które się składają ad a) z 3 parcel, łąki i z 4 parcel ornej roli, ad b) z jednej parceli, łąki i z 1 parceli ornej roli, ad c) z 2 parcel ornej roli, ad d) z 1 parceli ornej roli, wraz z przynależytościami, składającemi się ad b), c) i d) z zasiewów żyta i pszenicy, zaś realność ad a) nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na ad a) 2850 kor., ad b) 3400 kor., ad c) 2300 kor., ad d) 1700 kor., przynależności zaś na ad b) 184 kor., ad c) 96 kor., ad d) 84 kor.

Niniejsza cena wynosi ad a) 1900 kor., ad b) 2389 kor. 33 hal., ad c) 1597 kor. 33 hal., ad d) 1189 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za ich ułożenie i zniesienie 24 kor. 75 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 2 kwietnia 1909.

L. 35.110 VIII./b (3877 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Hurkiem-Hureczkiem-Bolestraszycami w km. od 159.690 do 154.750, wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 6 maja 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

14.750 m^3 faszyn wiklowych.
31.450 m^3 faszyn lasowych,
476.200 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 114.400 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1909.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Hurkiem-Hureczkiem-Bolestraszycami w klm. od 159.690 do 154.750 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Przemyślu, dnia 6 maja 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 932/8 (14) (3821 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Masy konkursowej błp. dr. Hermana Steina, zastąpionej przez zawiadowcę masy konkursowej adw. dr. Horowitza, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. a) 1366 gm. Toki i b) 1027 gm. Koszlaki, z których pierwsza składa się z parceli budowlanej z domem mieszkalnym słomą krytym i stajnią w lichym stanie z 2 parcel ornej roli i jednej parceli, pastwiska wraz z przynależnościami składającemi się co do jednej i drugiej realności z zasiewów ozimych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na ad a) 4880 kor., ad b) 7770 kor., przynależności zaś ad a) na 128 kor., ad b) 256 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3338 kor. 66 hal., ad b) 5350 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie koszta 12 kor. 95 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 10 kwietnia 1909.

L. VIII/b. 15.643 ex 1909 (3933 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1909, 1910 i 1911 z kamieniołomu w Wygodzie do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Wistową-Babinem na plac składowy przy moście w Wistowej w ilości 10.000 m^3 i do budowli pod Dołhem-Wistową na plac składowy w Chocimiu w ilości 5.000 m^3, czyli razem dostawa wynosi 15.000 m^3, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Łomnicy w Kałuszu.

Powyżej podana ilość materyałów ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu. i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, tudzież warunki c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, pod jakimi kamień na otwartej przestrzeni załadowany względnie wyładowany być może, przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m^3 kamienia łamanego wraz z ułożeniem go w stosy na placach składowych, tudzież cena za 1 m^3 kamienia bez ułożenia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach 1909, 1910, 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu kamień łamany do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Wistową-Babinem na plac składowy przy moście w Wistowej i żądam (y) za 1 m^3 kamienia wraz z ułożeniem go w stosy po . . . . (cyframi i słowami) za 1 m^3 kamienia na tym samym placu, lecz bez ułożenia go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami). Do budowli zaś na Łomnicy pod Dołhem-Wistową na plac składowy w Chocimiu żądam (y) za 1 m^3 kamienia wraz z ułożeniem go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami) a za 1 m^3 kamienia na tym samym placu, lecz bez ułożenia go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia 19

Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2884/7 (22) (3780 1—3)

Na żądanie p. Eliasza Heschelesa kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Heschelesa we Lwowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 141 ks. gr. gm. Kozielniki, a to parc. lk. 405/7, 408/8, 405/9, 420, 421, 423/2 dwu domów mieszkalnych, wychodków, stajni, wozowni i zabudowań fabrycznych cegielni wraz z przynależnościami, składającemi się 464 daszków, 100 mat, 100 desek, 19 wózków, 7 taczek i 21 gar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 63.827 kor., z czego przynależności na 1965 kor.

Najniższa cena wynosi 42.551 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1506/9 (3904 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Teodora Rubczaka syna Andrzeja odbędzie się dnia 7 czerwca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całych realności obj. lwh. 280—408 i 631 ks. gr. gminy kat. Tużyłów Jana Maluszyckiego własnych złożonych z domu, stajni i stodoły i około 10 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na sumę 405 kor., druga na sumę 11.914 kor., zaś ostatnia na 500 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 270 kor., co do drugiej 7942 kor. 67 hal., co do ostatniej 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, 26 marca 1909.

L. cz. E. 335/9 (3905 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kleinfelda, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności obj. lwh. 85 i 949 gm. kat Tużyłów Ilka Fitiaka syna Ołeksy własnych, złożonych z domu budynków gospodarczych i około 10 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione pierwsza na 17.445 kor., druga na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 11.630 kor., zaś co do drugiej 266 koron 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1116/8 (5) (3919 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Sanoczany bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5628 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi 3758 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 1115/8 (3918 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Borszowice bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 3831 kor. 36 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2554 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 1157/8 (5) (3921 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 208 ks. gr. gm. Kormanice, tudzież 1/4 części realności lwh. 329 tejże gminy bez przynależności.

Powyższa połowa realności lwh. 208, ocenioną jest na 1342 kor. 46 hal., zaś 1/4 część realności lwh. 329 na 148 kor. 27 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy realności lwh. 208, 894 kor. 96 hal., zaś 1/6 części lwh. 329 wynosi 98 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 1156/8 (7) (3920 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 maja 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya połowy realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Hruszatyce. Przynależności brak.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1104 kor. 37 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 736 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 4620/8 (4) (3876 1—3)

Na żądanie Barucha Bromberga, kupca w Kamionce strum. zastąpionego przez adw. dr. Rosenbauma we Lwowie, odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya niewydzielonej połowy realności objętych lwh. 873 i 800 ks. gr. gminy Zamarstynów a to budynku mieszkalnego i stajni z wozownią pgr. lkat. 147/13, 147/2, 147/14 i 147/15 (ogrodu) i pgr. 147/11, 147/1, 147/12 (drogi) wraz z przynależytościami składającemi się z szopy, ogrodzenia, składni, skrzyni, 3 futryn, drabiny, sztachet i 2 grusz.

Połowa tych nieruchomości stanowiących fizyczną jedną całość wystawiona na licytacyę jest oceniona łącznie na 6853 kor. z czego połowa gruntów na 2203 kor., przynależności na 101 koron.

Najniższa cena wynosi (1469+2376 kor.) 3845 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 4283/8 (4) (3836 1—3)

Na żądanie p. Romana Melnyka vel Mielnik i tow. rolników w Remenowie, zastąpionych przez p. adw. dr. Blizińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej lwh. 171 ks. gr. gm. Remenów roli i lasu i par. lk. 466, 585, 1081, 1083, 1484, 1500, 1501, 1778/1 i 1778/2, 2748/1, 2748/2, 2749, 2750, 2751 wraz z przynależnościami składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa i zasiewu ozimego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2550 kor., przynależności zaś na 296 kor.

Najniższa cena wynosi 1898 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. E. XXI. 2738/7 (54) (3620 1—3)

Zobowiązani: Mojżesz Dawid Byk i spóln. we Lwowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika I. Münza, odbędzie się dnia 26 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 2 we Lwowie licytacya realności: 1. pod lk. $53^3/_4$ we Lwowie lwh. 744/III. gminy miasta Lwowa objętej przy ulicy Żółkiewskiej l. orj. 33 położonej z kamienicy na parc. grunt. 2668/4 się składającej, 2. bez liczby konskr. lwh. 860/III. gminy miasta Lwowa objętej przy placu Teodora położonej, ze starego budynku piątrowego i parcel lk. 2668/2 i 2668/8 się składającej wraz z przynależnościami składającemi się co do realności lk. $53^3/_4$ z urządzenia do oświetlenia gazowego, windy żelaznej i t. d. zaś co do realności lwh. 860/III. z przybudówki murowanej i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na 134.103 kor., 2. na 66.098 kor. 50 hal., które to kwoty obejmują wartość przynależności wynoszące co do realności lwh. 744/III. 3303 kor., zaś co do realności lwh. 860/III. 123 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 744/III. 67.051 kor. 50 hal., co do realności lwh. 860/III. 33.049 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości, uprasza się c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 7 kwietna 1909.

L. cz. E. 1226/9 (3906 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benziona Renzelsteina, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności obj. lwh. 284 gminy kat. Petranka, Wasyla Szymków własnej, złożonej z domu, budynków gospodarczych około $1^1/_2$ morga gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 3980 kor.

Najniższa cena wynosi 2653 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1444/9 (3909 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Kuhlberga, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności obj. lwh. 179 ks. gr. gminy kat. Kałusz, Izraela Hellmana własnej, złożonej z domu i ogrodu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1316 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 658 kor. 25 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 marca 1009.

L. cz. E. 573/9 (3908 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Barona, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya następujących ks. gr. gm. kat. Dobrowlany obj. realności Iwana Petrów własnych, oraz 3/18 cz. lwh. 53 a to: połowy lwh. 552, 1/6 części lwh. 656 połowy lwh. 657 i całych lwh. 183 i 767 Nastuni Petrów własnych złożonych z domu stodoły i około 6 morgów gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 133 kor. 06 hal., druga na 16 kor. 15 hal., trzecia na 194 kor. 97 hal., czwarta na 55 kor. 58 hal., piąta na 2611 kor. 58 hal., zaś ostatnia na 1179 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 88 kor. 71 hal., co do drugiej 10 kor. 77 hal., co do trzeciej 129 kor. 98 hal., co do czwartej 37 kor. 06 hal., co do piątej 1741 kor. 04 hal., zaś co do ostatniej 786 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 367/9 (3907 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana w Kałuszu, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya całej realności lwh. 209 ks. gr. gm. Kamień złożonej z domu, budynków gospodarczych i około 14 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10264 kor.

Najniższa cena wynosi 6843 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 marca 1909.

L. cz. E. 619/9 (3910 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simchego Zellera odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 1831 gminy kat. Kałusz złożonej z domu i p. bud.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 475/9 (6) (3903)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Bratkowice składającej się z domu, stajni i gruntów obszaru 34 arów 81 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i zwykłych, oraz płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2540 kor., przynależności zaś na 163 kor.

Najniższa cena wynosi 1802 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek jag., dnia 21 marca 1909.

L. cz. E. 341/9 (3) (3931)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela Arona Alstera w Żmigrodzie, odbędzie się dnia 28 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Żmigrodzie celem zniesienia prawa spółwłasności licytacya realności lwh. 33 ks. gr. gm. Brzezowa wierzyciela i zobowiązanych po 1/3 części własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3000 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 16 kwietnia 1909.

L. W. kr. 35.022/09 (3935)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy podaje do wiadomości, iż wydzierżawi przez publiczną licytacyę ofertową dobra Szypowce, własność fundacyi im. Stupnickich i Jankowskich, położone w powiecie zaleszczyckim na 6 lat od 24 czerwca b. r.

Dobra obejmują około 750 morgów roli, 30 morgów łąk i 70 morgów pastwisk.

Oferty należy wnosić do Wydziału krajowego do końca maja b. r. z dołączeniem kwitu na złożone w Kasie krajowej wadyum, w wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu rocznego.

Bliższych informacyi udzieli Departament I. Wydziału krajowego, biuro Nr. 72 w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1909.

Piotrowski.

L. cz. E. X. 1645/9 (2) (3932)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 14 kwietnia 1909 liczba czynności E. X. 1645/9 (2) sprzedane będą dnia 27 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południe w Stanisławowie przy ul. Gosławskiego l. 14 w drodze publicznej licytacyi: różne materye wełniane, sukienne i płótna.

Przedmioty te można oglądać dnia 14 kwietnia 1909 między godziną 8 a 12 przed południem w Stanisławowie na miejscu sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. 2040/8 (3) (3925)

Na żądanie Rymanowskiej kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników w Rymanowie odbędzie się dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 4 licytacya 1/2 realności lwh. 250 ks. gr. gm. Rymanów Piotra Nycza własnej.

Nieruchomość tę oceniono na 1490 kor.

Najniższa cena wynosi 994 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 4 marca 1909.

L. cz. E. 8617/8 (3891)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 2972 kgr. Stryj położonej przy ulicy Batorego, składającej się z dwupiątrowej kamienicy.

Wartość szacunkowa wynosi 110.342 koron.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 59.671 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13 marca 1909.

L. cz. E. III. 602/8 (4) (3812)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 837 gm. Delatyn, składająca się z pb. 96 pgr. 196 budynku murowanego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5664 kor.

Najniższa cena wynosi 3776 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. E. III. 4332/7 (18) (3811)

Dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya: a) 2/54 części realności lwh. 213, b) 1/6 części realności lwh. 369, c) 1/3 części realności lwh. 367 i 1/3 części realności lwh. 820 ks. gr. gm. kat. Dobrotów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, drzew owocowych, drzew leśnych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 180 kor. 11 hal., ad b) na 68 kor., ad c) na 1981 kor 66 hal., przynależności zaś ad c) na 58 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 120 kor. 08 hal., ad b) 45 kor. 50 hal., ad c) 1360 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 27 marca 1909.

L. cz. E. V. 7928/8 (7) (3899)

Zobowiązani masa spadkowa ś. p. Stanisława Urbana i Józefa Nimas w Drohobyczu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Jos. Prokop et Comp. zastąpionej przez adw. dr. Gottlieba Steina w Pradze, odbędzie się dnia 19 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. lwh. 532 ks. gr. gm. Drohobycz-Zawieźna, składającej się z parc. bud. lkat. 2300/1 (Nr. d. 247—248) i parceli gruntowej l. kat. 214, oraz prawa służebności przechodu i przejazdu przez parc. bud. l. 2300/2 i czerpania wody ze studni na tej parceli się znajdującej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu drewnianego parterowego, szopy, komórki i wozowni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4953 kor.

Najniższa cena wynosi 2477 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 504/8 (20) (3815)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aby Borala w Horodence odbędzie się dnia 10 czerwca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh. 2919 gminy Horodenka, składającej się z jednej parceli lkat. 1660 niezabudowanej i nieuprawionej, 3/4 części realności lwh. 2918, składającej się z pb. 399 i całej realności lwh. 3008, składającej się z pb. 398, na której z częścią pb. 399 stoi dom mieszkalny murowany z kamienia i cegły na filarach spojonych szynami żelaznymi wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, parkanu i zapadłej piwnicy.

Nieruchomości te wraz z domem wystawione na licytacyę, sprzedane będą łącznie jako jeden przedmiot gospodarczy.

Łączną ich wartość ustala sędzia na 10.560 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 5295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 18 marca 1909.

L. cz. E. 142/9 (3) (3924)

Na żądanie Pinkasa Stützla w Rymanowie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano w tym sądzie, biuro Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 776 ks. gr. gm. Posada dolna.

Nieruchomość tę oceniono na 2000 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 1333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w godzinach urzędowych, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 13 marca 1909.

L. cz. E. 336/9 (4) (3892)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Markusa Scharera, kupca w Chorobrowie, zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Naglera w Brzeżanach, odbędzie się dnia 6 maja 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya połowy realności obj. lwh. 1887 ks. gr. gm. Koniuchy, składającej się z młyna motorowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6338 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3169 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 27 marca 1909.

L. cz. E. 3366/8 (6) (3923)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Debory Goldberg w Rawie, odbędzie się dnia 25 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie, licytacya całej realności lwh. 1092 1/4 części realności lwh. 1446, 1/3 części realności lwh. 1640, 1/2 realności lwh. 2049 i 1/4 części realności lwh. 2410 gm. Potylicz wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew.

Nieruchomości te ocenione są na łączną kwotę 9907 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 6638 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i wszelkie odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich mają być najpóźniej w dniu licytacyi zgłoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 3715/8 (3) (3912)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie odbędzie się dnia 12 maja 1909, 10·30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 licytacya 6/8 części posiadłości lwh. 86 i 6/16 części lwh. 1364 ks. gr. gminy Komarno objętej, Izaka i Feigi Neudörferów własnych i 4/8 części lwh 543 gminy Obłopy, Uschera Forsta własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3905 kor.

Najniższa cena wynosi 2478 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, 5 kwietnia 1909.

L. cz. E. V. 777/9 (4) (3901)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Kazimierza Żuławskiego zastąpionego przez adw. dr. Władysława Mielnika, odbędzie się dnia 18 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 w Drohobyczu, licytacya całej real. lwh. 755 ks. gr. gm. Nahujowice, składającej się z parcel gr. 3258 (łąka o powierzchni 2 ar. 05 m²), i 3394/2 (rola o powierzchni 3 ar, 45 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 23 marca 1909.

L. cz. E. 3653/8 (3) (3914)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Richtera w Komarnie, odbędzie się dnia 19 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31, licytacya połowy posiadłości lwh. 319 i 430 ks. gr. gm. Koniuszki król. i całych posiadłości lwh. 430 i 432 tejże gminy obj. zobowiązanego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco:

a) połowa realności lwh. 319 gminy Koniuszki król. na 930 kor.,

b) realności lwh. 430 tej gminy na 120 kor.,

c) połowa realności lwh. 431 tej gminy na 200 kor.,

d) realność lwh. 432 tejże gminy na 310 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 620 kor., ad b) kwotę 80 kor., ad c) kwotę 133 kor. 34 hal., ad d) kwotę 207 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się zatwierdza i dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 5 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (1) (3795 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Kelmana Spatza, kupca w Leżajsku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu Radcę sądu krajowego p. Marcina Staszczaka w Leżajsku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Wiktora Grychowskiego adw. w Leżajsku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 maja 1909, godzina 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku najdalej do dnia 29 maja 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1 czerwca 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Leżajsku lub w pobliżu Leżajska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 2990/09 (3841 2—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie poszukuje od 1 maja b. r. dla apteki zakładowej magistra farmacyi.

Płaca miesięczna 200 koron, bliższych informacyi udziela zarząd szpitala w godzinach urzędowych, termin wnoszenia podań do 30 kwietnia b. r.

Krajowy szpital powszechny.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.
Dyrektor szpitala:
Dr. Józef Starzewski.

L. 48098/II. (3934 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Dźwiniaczce z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 399 kor. na służącego i

w Zapałowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 maja b. r. do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 67/9 (1) (3826 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Kohutowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Jakiwa vel Jakóba Winnickiego pozew o uznanie prawa własności do ciała tab. lwh. 1296 gminy kat. Staromiejszczyzna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 maja 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pawła Kohuta ustanawia się pana adwokata dr. Mantla w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 31 marca 1909.

L. Prez. 9771 (3842 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Samuel Roth reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 lutego 1909 L. 5057/9 notaryuszem w Mikołajowie zamianowany, złożywszy dnia 20 kwietnia 1909 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów. dnia 21 kwietnia 1909.

L. Prez. 1053 18 P/9 (3852 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 9 rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1909 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego, Juliana Dawidowicza i Józefa Willaume.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 145/9 (1) (3959

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Dziura wniósł Jędrzej Dziura imieniem własnem oraz jako pełnomocnik Tadeusza Dziury z Chorkówki skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 60 ks. gr. gm. Chorkówka.

Ustna rozprawa wyznaczona na 19 kwietnia 1909 godz. 4 po południu biuro Nr. 2.

Dla pozwanego Ludwika Dziury ustanowiono kuratorem adwokata dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz Cw. 756/9 (1) (3740)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Mindli Kampf przedtem w Szczucinie, wniósł Natan Ritter przez adwokata dr. Hellera w Tarnowie skargę o 600 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 22 marca 1909 Cw. 756/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Glaser w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 22 marca 1909.

L. Prez. 10105 (3936 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Julian Karabiński c. k. notaryusz w Bolechowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 stycznia 1909 L. 39269/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dolinie z dniem 30 kwietnia 1909 z urzędowania w Bolechowie ustępuje, a dnia 1 maja 1909 urzędowanie w Dolinie obejmuje.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 163/9 (1) (3965)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Czubatemu rolnikowi z Kleszczówny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Serla Dwojra Mark z Kleszczówny pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi 1060 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zossała rozprawa na dzień 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanowiono adwokata dr. Katza w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator będzie Fedka Czubatego dopóty zastępywał, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 19 kwietnia 1909.

L. 38.815/09 (3145)

Obwieszczenie.

W myśl artykułu 39 punkt 4 rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z 25 października 1896 dz. u. p. Nr. 220 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycyi powszechnego podatku zarobkowego w Galicyi za rok 1909:

L. p.	OKRĘG ROZKŁADOWY.		dla klasy III. repartacyjna zwyżka %	III. zniżka %	IV. zwyżka %	IV. zniżka %
1	Biała	powiat polityczny	—	20	—	27
2	Bóbrka	„ „	3	—	5	—
3	Bochnia	„ „	2	—	—	25
4	Bohorodczany	„ „	—	8	--	2
5	Borszczów	„ „	—	9	—	11
6	Brody	„ „	—	28	5	—
7	Brzesko	„ „	—	—	—	9
8	Brzeżany	„ „	3	—	1	—
9	Brzozów	„ „	—	15	—	26
10	Buczacz	„ „	—	—	—	2
11	Chrzanów	„ „	—	7	—	6
12	Cieszanów	„ „	—	5	1	—
13	Czortków	„ „	—	35	—	16
14	Dąbrowa	„ „	27	—	20	—
15	Dobromil	„ „	3	—	—	1
16	Dolina	„ „	7	—	—	1
17	Drohobycz	„ „	—	6	—	18
18	Gorlice	„ „	—	10	—	14
19	Gródek	„ „	1	—	3	—
20	Grybów	„ „	—	27	—	21
21	Horodenka	„ „	—	—	—	6
22	Husiatyn	„ „	—	12	—	6
23	Jarosław	„ „	10	—	—	2
24	Jasło	„ „	—	—	—	—
25	Jaworów	„ „	—	24	—	—
26	Kałusz	„ „	—	13	—	20
27	Kamionka	„ „	6	—	4	—
28	Kolbuszowa	„ „	11	—	—	10
29	Kołomyja miasto	z gminą Wierbiąż niżny	—	4	—	10
30	Kołomyja	powiat polityczny	—	12	—	19
31	Kosów	„ „	—	23	—	5
32	Kraków miasto		—	13	—	38
33	Kraków	„ „	—	6	—	8
34	Krosno	„ „	8	—	1	—
35	Limanowa	„ „	16	—	4	—
36	Lisko	„ „	3	—	—	17
37	Lwów miasto		—	1	3	—
38	Lwów	„ „	—	6	—	11
39	Łańcut	„ „	—	1	—	—
40	Mielec	„ „	—	12	—	6
41	Mościska	„ „	3	—	2	—
42	Myślenice	„ „	—	5	—	5
43	Nadwórna	„ „	—	15	—	16
44	Nisko	„ „	—	15	—	15
45	Nowy Sącz	„ „	—	2	—	20
46	Nowy Targ	„ „	—	7	—	21
47	Peczeniżyn	„ „	—	16	—	1
48	Pilzno	„ „	—	5	—	20
49	Podgórze	„ „	—	9	—	13
50	Podhajce	„ „	2	—	—	—
51	Przemyśl miasto		2	—	—	6
52	Przemyśl	„ „	3	—	—	7
53	Przemyślany	„ „	6	—	—	19
54	Przeworsk	„ „	—	9	—	3
55	Rawa Ruska	„ „	—	13	—	9
56	Rohatyn	„ „	—	6	—	7
57	Ropczyce	„ „	—	9	—	3
58	Rudki	„ „	—	5	1	—
59	Rzeszów	„ „	8	—	—	14
60	Sambor	„ „	—	9	—	3
61	Sanok	„ „	—	2	—	9
62	Skałat	„ „	—	2	—	5
63	Sokal	„ „	4	—	2	—
64	Stanisławów miasto		—	—	—	9
65	Stanisławów	„ „	2	—	—	1
66	Stary Sambor	„ „	2	—	—	15
67	Stryj miasto		10	—	—	10
68	Stryj	„ „	2	—	—	5
69	Strzyżów	„ „	14	—	2	—
70	Sniatyn	„ „	—	—	1	—
71	Tarnobrzeg	„ „	3	—	11	—
72	Tarnopol miasto		—	2	—	15
73	Tarnopol	„ „	—	12	—	10
74	Tarnów miasto		—	12	—	7
75	Tarnów	„ „	—	20	5	—
76	Tłumacz	„ „	3	—	3	—
77	Trembowla	„ „	5	—	7	—
78	Turka	„ „	—	14	—	11
79	Wadowice	„ „	3	—	—	7
80	Wieliczka	„ „	—	6	—	23
81	Zaleszczyki	„ „	—	2	—	5
82	Zbaraż	„ „	4	—	4	—
83	Złoczów	„ „	—	1	—	5
84	Żółkiew	„ „	3	—	—	13
85	Żydaczów	„ „	5	—	—	3
86	Żywiec	„ „	—	20	—	20
87	Zborów	„ „	—	11	—	4
			I. Klasa		II. Klasa	
88	Okręg Izby handlowej Lwów-Brody		14	—	—	—
89	Okręg Izby handlowej Kraków		—	19	—	27

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 30 marca 1909.

L. 41.192/IV. (3454)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc marzec 1909.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
492	154	Żabie	Schuster Herman	Kladasy
493	151	„	Mayer I.	N. Jork
494	79	„	Geschwir M. J.	„
495	189	„	Weber Jehor	Serpuchów
498	432	Lwów 6	Bodenstein Munisch	Dobromil
499	75	Gogołów	Niemiec Jędrzej	Adams Mass
500	995	Lwów 4	Gutteler Edward	Mościska
501	341	„ 9	Niżnikiewicz Marya	Nadwórna
503	124	„ 8	Kowal Jan	Wiedeń
504	735	„ 1	Swiętochowski A.	Rosya
505	950	„ 8	Chomik Karol	Tarnopol
506	345	„ 6	Szuicar Jurko	Hartfeld
508	710	„ 5	Duralski Franciszek	Jaworów
511	510	Kraków 4	Mosse Rudolf	Köln
512	82	„ 4	Łazowski Bolesław	Kraków
513	1525	„ 1	Beil Anna	Kotzmań
514	5	„ 2	Pstrokońska Zofia	Neapol
515	1632	„ 1	Werbec I.	Lwów
516	1407	„ 1	Ledwoń Jan	Barzdorf
517	551	„ 4	Kusiakowa Franciszka	Zakliczyn
518	247	Husiatyn	Zalesky Korta	Moncton
519	588	Stanisławów 3	Dolhy J.	Rohatyn
520	59	„ 1	Olesza Adam	Opoczno
521	2625	Rzeszów 1	Mazurka Hedwig	Przemyśl
527	26	Przemyśl	Janouskowa Annicka	Praga
528	219	Kołomyja	Martyniuk Andrzej	Barsinghausen
529	156	„ 1	Wild Sara	Kołomyja
530	228	„ 1	Jaryczuk Maryan	Borysław
531	205	„ 1	Pazaryna Eliasz	N. Jork
532	223	„ 1	Lechmann Willy	Berlin
533	11	Lwów 2	Dębicka Izabela	Warszawa
534	217	„ 2	Stzan	Przemyśl
536	558	Tarnów 1	Schalay Leon	Płaszów
537	416	Oświęcim 1	Mańka Antoni	Salzburg
538	134	Bobrek k. O.	Mika Jan	West Seneca
539	243	„	Toporek Jakób	Chicago
540	1807	Sambor	Bajda H. Michał	Borysław
541	309	Sokal	Filipowski Władysław	Kraków
542	1166	Jarosław	Pruszyński Zygmunt	Warszawa
543	82	Wiśnicz k. Bochni	Witowski Michał	Kamionka mała
545	121	Sniatyn	Manik Josel	Kołomyja
546	496	Wieliczka	Geminder Izaak Erli	Berlin
547	213	„	Pflicker Amalia	Podgórze
548	251	„	Unfall Casse	Brünn
549	211	„	Kania Wincenty	Proszów
550	317	„	Brożek Józef	P. Ostrawa
551	161	Chorostków	Czajkowski Jan	Winnipeg
552	225	„	Szywczyszyn Iwan	„
553	869	Rohatyn	Chiciak Wasyl	Joukors
555	57	Borysław	Soupal Anton	Witkowitz
556	28	Bogumiłowice	Zierwa Aniela	Lemond
557	274	Lutowiska	Szymkiw Wasyl	Berwick
558	96	Mosty w.	Kluczka Jan	Wilkes Bare
559	25	Baranów	Birnbaum Keile	Padew
560	407	Kuty	Skulczuk Iwan	Piatra Neamt
561	302	„	Budz Wasyl	„
562	42	Sorocko	Macijowski Semko	Winnipeg
563	131	Tyśmienica	Martyniuk Roman	N. Jork
564	215	„	Zaler Rosa	„
565	119	„	Adamski Karol	Merril
568	399	Horodenka	Hudyma Łeś	Saltstemarie
569	167	Padew	Hudela Kazimierz	N. Jork
570	20	Wysocko w.	Biuro wywiadowcze	Lwów
571	179	Lwów 1	Kreczmer Wincenty	Wiedeń
572	133	„ 1	Gudz Teodor	Szczerzec
573	346	„ 6	Laufer Bersuż et Chaje	Leżajsk
577	289	„ 1	Reichert Zofia	Bolechów
578	378	„ 1	Bergier Genia	Lwów
579	446	Kraków	Stempkowska Nina	Warszawa
580	1625	„ 1	Markus Os.	Sokal
581	782	„ 4	Rybiński Łucyan	Wiedeń
582	86	„ 7	Jakubowski Bolesław	Lwów
583	468	„ 2	Magda Jędrzej	Cmolas
584	121	Ostrów k. Sokala	Piotrowicz Benedykt	Ameryka
585	509	Stanisławów 2	Duczyński	Borysław
586	477	„ 2	Nadel Rosa	Gelveston
587	444	Przemyśl 2	Zachartowski Michał	Gródek jagielloński
588	441	„ 2	Noga Kazimierz	Rodatycze
590	199	Rzeszów	Rein Melech	Hyżne
591	424	Stryj 2	Kampja A.	Stryj
592	88	Oświęcim 2	Januszewski Jan	Kolbuszowa
593	314	Zaleszczyki	Szymańska Natalia	Kanada
594	76	Toki	Hassaj Aleksandra	N. Jork
595	749	Tarnopol	Bertfeld Moses	Kudryńce
596	67	Brody 2	Trebicz Adolf	Wolanka
597	209	Gorlice	Mitus Maryanna	Chicago
598	283	Podgórze	Wójcik Pawlina	Wieliczka
599	775	Krosno	Noel Adam	Ułaszkowce
600	43	Dupliska	Grydzuch Nykoła	Winnipeg
601	68	„	Stokaluk Nykoła	Kenora
606	325	Kraków 2	Nowaczyńska M.	Warszawa
607	228	„ 2	Pasek Tomasz	Pawłów
608	468	Krystynopol	Neubauer Kovacs	Broklin
609	106	Spas	Bucyk Michał	Kingston
610	368	Felsztyn	Popiel Wacław	Borysław
612	—	Potok złoty	Freudberg	Anwers
613	39	Wareż	Klimczuk Jacko	Sales Petrofka
614	62	Sołotwina	Stefanciw Paul	Oppeln
615	85	Łupków	Kopka Jacko	Ameryka
616	30	Wolanka	Jacur Ewa	Ustrzyki dolne
618	31	„	Daczak Antoni	Buczacz
619	74	Monasterzyska	Antonowicz Stanisław	Pyszkowce
620	288	Krzeszowice	Bartosik Władysław	Pol. Ostrawa
621	449	Delatyn	Nycz Seńko	Sieniawa
623	399	Radymno	Bleiberg Jakób	N. Jork
625	188	Kolbuszowa	Batory Jakób	Plymouth
626	340	„	Podgórska Maryanna	Derbey Comp
627	135	„	Przybyło Zofia	Chicago
631	86	Uścieczko	Kucharski Petro	Winnipeg
633	241	Borysław	Szyjski Walenty	Dukla
634	27	„	Mendelsohn Julius	Berlin
636	371	Mościska	Snuth Gian	Waschington
637	67	Horodnica	Obłuda Hryńko	Elphinston
639	535	N. Targ	Mrozek Agnieszka	Chicago
640	73	Cz. Dunajec	Gromski Jakób	Oliver
641	253	Nadwórna	Pascuale Antonio	Buenos Aires
644	258	Lwów	Sąd powiatowy	Czerkasy
647	261	„ 1	Janczur Halina	Kraków
649	87	„ 9	Kowalski Franciszek	Mielec
650	561	„ 1	Sydor Malwina	Sokal
651	285	„ 10	Wiliński Maryan	Jaworów
653	725	„ 1	Olear Józef	Żywiec
656	1478	„ 1	Wende E. A. Co.	Warszawa
657	268	Jagielnica	Dery Alekzander	Kanada
658	29	Kraków 4	Wójcikowa Helena	Podhajce
659	2778	„ 1	Osuchowski Antoni	Warszawa
660	626	„ 4	Siwkowa Katarzyna	Kraków
661	67	Rożniatów	Jureczko Jurko	Ameryka
662	12	Zabłotce k. B.	Hrycyszyn Parańka	Doudleby
663	55	Tarnów 3	Kögel Febus	Tarnów
664	29	„ 3	Kanner Aron	Dębica
665	97	„ 3	Zając Anna	Kawrence
666	1393	Brody 1	Broczyner Berl	Brody
667	90	Gorlice	Gubała Rozalia	Chicago
668	236	Gródek jag.	Tenner I.	Plantynbec
669	1310	Jarosław 1	Rejent Tomasz	Butler
670	1167	„ 1	Schmeberger Franz	Ung. Hradisch
671	1169	„ 1	Daniel Paweł	Rzeszów
672	581	Sanok	Tabor Kazimierz	Kraków
673	595	„	Gruber Josef	Tarnów
674	238	Kołomyja	Tremkijaczyj Andrzej	Dolha
675	1665	Sambor	Sarachman Anna	Krukienice
680	778	Tarnopol 1	Katz Moritz	N. Jork
681	728	„ 1	Wild Franciszek	Zaleszczyki
682	20	„ 1	Nowotny Władysław	Lwów
683	572	„ 1	Noel Szczęsny Adam	Drohobycz
684	45	Krakowiec	Kupiak Anna	Ohlan
685	38	Majdan sieniawski	Brzyski Wawrzyniec	Vermillon
686	603	Sieniawa	Keltech Mendel	Oleszyce
687	288	Biała	Fuchs Klemens	Pressburg
688	456	„	Garbuch Adalbert	Esdorf

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
163	list	—	Lwów	Weiser Langsam	Sereth	1050	—	—	16½
210	161	—	Tarnów	Haupt	Kirchstätten	—	—	2	500
276	155	13/I.	Krosno	Kwiatkowicz K.	Kraków	—	—	1	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. I. 121 9 (1) (3888)

Edykt.

Przeciw Apolonii ze Stojowskich Boguszowej, Ludwice z Preków Pilińskiej, Elżbiecie z Pilińskich Jędrzejowiczowej, Feliksowi Dzymowi 2-a Stojowskiemu, Konstantemu Aleksandrowi 2-a Stojowskiemu, Alfonsynie Juliannie 2-a Stojowskiej, Władysławowi Aleksemu 2-a Stojowskiemu, Adelajdy Tekli 2 im. ze Stojowskich Geppert którzy z miejsca pobytu są nieznani, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Tomasza Pauka i spólników pozew o własność parcel z majętn. lwh. 460 ks. tab. obw. w Tarnowie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 28 kwietnia 1909, o godz. 9 rano Nr, biura 12.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Apfelbauma, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1016 9 (1) (3799)

Edykt.

Przeciw Lipie Luft, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Amalię Gertenberg pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 330 kor. 30 hal.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Rabinowicza adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 110/9 (1) (3866 3—3)

Edykt.

Przeciw Tomkowi Łeżnikowi synowi Pawła którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Mechla Kaula w Nowem Siole pozew o zapłacenie długu na hipotece ciążącego w kwocie 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4 maja 1909 o godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Akentego Szpundra w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 77/9 (1) (3869 2—3)

Przeciw Antoniemu Deńkowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Maryę Deńkowską pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną auaudyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Sofrona Kulibabę w Mołczanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 2 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 34/9 (3) (3927)

Edykt.

Przeciw Walentemu Adamczykowi z Zielonki którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Walentego Adamczyka z Nartu nowego pozew o własność realności lwh. 84 w Zielonce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 22 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem Nr. b. 21.

Celem strzeżenia praw Walentego Adamczyka ustanawia się pana Wojciecha Adamczyka w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Adamczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 31 marca 1909.

L. cz. C. II. 215/9 (1), C. II. 214/9 (1) (3929)

Edykt.

Przeciw Schabsemu Hauserowi z Grębowa którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Jana Dula i Agnieszkę Kaleta pozew o 300 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 27 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 144/9 (1) (3768)

Przeciw Maryannie Gajda i Wiktoryi Balnowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Józefa i Józefę Pawłowskich pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 143 gm. Zarzecze.

Na podstawie pozwu rozprawa 20 kwietnia 1900.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jędrzeja Pawłowskiego w Zarzeczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 31 marca 1909.

L. cz. C. I. 99/9 (2) (3966)

Edykt.

Przeciw Janowi Zatwarskiemu synowi Mikołaja ze Starej ropy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Waśka Maczak, rolnika w Starej ropie pozew o własność i oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 27 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jana Zatwarskiego ustanawia się pana Jana Rudzińskiego w Starej ropie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara sól, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 107/9 (1) (3976)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Littera którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Chanę Linder pozew o zapłacenie 748 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jakóba Littera ustanawia się pana dr. Tadeusza Bosakowskiego w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Litterę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 9 kwietnia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. IX. 3/9 P. IX. 77/9 (1) (3744 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Ilka Błażkiewicza syna Mikołaja w Kupczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kaczumia rolnika w Kupczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 24 lutego 1909.

Doniesienia prywatne.

Przy końcu kwietnia wyjdzie z druku

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja b. r. ze znacznemi zmianami w rozkładzie jazdy, dla księgarń i trafik przyjmuje wcześniejsze zamówienia: Biuro dzienników, ogłoszeń i podróży

St. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Przestroga! Przed zakupnem, zamawianiem, a zwłaszcza dalszą rozsprzedażą falsyfikatów, bezwartościowych innych surogatów i naśladownictw moich jedynie prawdziwych, prawnie ochronionych preparatów. Na mocy §§ 23 i 25 prawa karnego podpada każdy zakupujący, zamawiający, zwłaszcza dalej rozsprzedający, nie z mej fabryki pochodzące, a więc jakiekolwiek inne naśladownictwa, zieloną marką ochronną zaopatrzony, prawnie zastrzeżony balsam Thierry'ego, jakoteż naśladownictwa mojej jedynie prawdziwej maści centyfoliowej, jakoteż i innych moich preparatów, bezwzględnemu postępowaniu sądowemu karze aż do K. 4000, albo karze więziennej aż do roku i dodatkowej pieniężnej do K. 4000. To samo rozumie się przy zamawianiu, zakupnie i rozsprzedaży prawnie nie uznanych surogatów, inaczej się nazywających, nieuczciwie i w sposób natarczywy narzucanych, aby publiczność w błąd wprowadzić

Aptekarza A. Thierry'ego

BALSAM

w całym świecie znany i uznany.

Działa skutecznie przy złem trawieniu i jego skutkach, jak **odbijaniu się, zgadze, wzdęciu, zatwardzeniu, nadmiernemu tworzeniu się kwasów, przeładowaniu żołądka, kurczom żołądkowym, braku apetytu, katarze i t. d.; przeciwdziała kurczom, boleściom, kaszlowi, rozcięcza flegmę i czyści.** W wielu wypadkach działa także zewnętrznie użyty, jako czyszczący rany i uśmierzający boleści. Najmniejsza przesyłka pocztowa **12 małych** lub **6 wielkich** flakonów **K. 5·—, 60 małych** lub **40 dużych** flakonów **K. 18·—.**

Zważać wypada na jedynie urzędownie uprawniony zielony znaczek ochronny z zakonnicą: **„Ich dien". Allein echt.** Naśladownictwo tego znaczka i rozpowszechnianie, jakoteż i rozsprzedaż innych, prawnie nie uznanych i dlatego zakazanych balsamów, ściąga się sądownie.

Aptekarz Adolf Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada pod Rohitsch Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierry'ego

Prawdziwa Centyfoliowa Maść lecznicza

najpewniejszy środek domowy przy bolączkach, ranach, skaleczeniach wszelkiego rodzaju.

Zamawiać: w **A. Thierry'ego aptece pod „Aniołem Stróżem" w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn.** 2 puszki 3 kor. 60 hal. Znany Balsam żołądkowy 12 flaszek 5 kor.

We Lwowie otrzymać można u **Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szym. Haya i H. Rubla.**

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.